Nr. 230. Sobota 15 Września 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu sprawdzenia księgosuszu na wołach przytrzymanych koło karczmy Dryszczowskiej, „Zielona" zwanej. ustanowiono, wedle postanowienia § 27 ustawy z d. 29 czerwca r. 1868, $25^5/_{10}$ kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości starostwa Podhajeckiego: Sławentyn. Szumlany Hnilcze, Bohów, Dryszczów, Horożanka, Byszów. Toustobaby. Korzawa, Zawadówka z Hutą, Markowa, Zatuczyn, Seredne, Kamienna góra, Zawałów. Zastawcze od Zawałowa, Sabłonówka, Uhrynów Wierzbów. Wolica, Hołchocze. Zastawce od Hołchocz, Bożyków. Wołoszczyzna. Litwinów, Rudniki. Łysa, Nosów, i Panowice;

Starostwa Brzeżańskiego: Mieczyszczów, Trościaniec, Rybniki, Kotów, Sarańczuki, Bazinkówka (przysiołek) Popilicha i Kozakowa.

Starostwa Rohatyńskiego: Lipica górna, Lipica dolna, Swistelniki, Bybło, Dytiatyn, Chochoniów, Jabłonów, Słoboda, Kąkolniki, Meducha, Międzyhorze, Siemikowice, Chorostków, Bołszowce, Słobódka, Popławniki. Hanowce, Demeszkowce, Niemszyn, Bonszów, Zagórze, Kunaszów, Ruzdwiany, Dębnioki, Demianów, Bursztyn, Korostowce, Stasiowa wola, Zielibory, Skomorochy nowe, Skomorochy stare, Podszumlance, Sarnki dolne, Sarnki średnie, Sarnki górne, Jezierzany, Koropatniki i Ludwikówka.

Starostwa Stanisławowskiego: Perłowce, Ostrów, Korypów, Pukasowce, Załukiew. Błudniki, Komarów, Podgrodzie, Wiktorów, Pitrycz, Kryłos, Kozina, Jezupol, Mariampol, Dębowce, Wodniki, Tustań, Wołczków, Łany, Delejów, Tumiesz, Krymidów Kończaki nowe, Kończaki stare, Trościaniec, Jeziorko, Pobereże, Uzień, Halicz.

Starostwa Tłumackiego: Uście zielone, Rozniów, Stryhańce, Mielowanice, Bokowna, Petryłów, Bobrowniki, Nowosiółka, Ladzkie, Komorówka, Dołhe, Hanuszowce, Dobrowlany.

Starostwa Buczackiego: Baranów, Krasiejów, Zadarów, Łazarówka, Krościatyn. Bezerówka, Wyczółki, Monasterzyska, Huta stara, Huta nowa. Jarhorów i Kowalówka.

Zarazem zabroniono odbywania targów na bydło rogate w Zawałowie, Horożance, Bołszowcu, Bursztynie, Jezupolu, Mariampolu, Haliczu, Uściu zielonem i w Monasterzyskach.

Celem zapobieżenia zawleczenia zarazy do Saksonii zakazało król. saskie Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 27 sierpnia b. r. do l. 1379 bezwarunkowo przywozu i przewozu:

1. bydła dużej, siwej rasy (stepowego);

2. bydła rogatego bez różnicy rasy, tudzież owiec, kóz i innych zwierząt przeżuwających z Rossyi;

3. Odpadków zwierzęcych w świeżym stanie pochodzących ze zwierząt przeżuwających pod 1. 2. wymienionych.

Natomiast masło, mleko, ser zupełnie suche lub suszone skóry i jelita, sierść i szczeć, topiony łój w beczkach i zupełnie suche kości, kopyta i rogi wprowadzone być mogą do Saksonii bez ograniczenia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 15 września.

Nie braknie dość wyraźnych wskazówek o pewnej zmianie stanowiska Niemiec wobec wypadków wschodnich. Ks. Bismark pozostał wprawdzie wiernym zasadzie, że Niemcy nie mogą poświęcić ani kropli krwi dla sprawy wschodniej, gdyż tam nie rozstrzygają się ich interesa, ale takie mocarstwo jak Niemcy może i bez dobycia miecza potężnym wpływem pomódz bardzo jednej a jeszcze więcej zaszkodzić drugiej stronie. Wyjaśnienia o historyi kooperacyi rumuńskiej dowiodły już, że wpływami swojemi Niemcy oddały Rossyi wielką usługę. Można ztąd wnosić, że gdyby w dalszym przebiegu walki szczęście wojenne jak dotąd nie sprzyjało rossyjskiej broni, wpływy berlińskie znalazłyby jeszcze niejeden sposób poparcia Rossyi. Ten zwrot w stanowisku Niemiec, jeżeli okaże się prawdziwym we wszystkich szczegółach, może mieć wielkie znaczenie dla rozwoju kwestyi wschodniej, ale w żadnym razie nie osiągnie i nie dąży zapewne do takiego skutku, jaki mu podsuwają tu i ówdzie t. j. nie wpłynie na zmianę polityki austryackiej mianowicie na zwichnięcie jej zasadniczego kierunku. Kierunek ten polega na przestrzeganiu własnych interesów, które jak dawniej tak teraz i nadal rozstrzygać będą o wszelkich postanowieniach.

Jeżeli procedura apelacyjna we Francyi nie wymaga dłuższego czasu i sprawa Gambetty rozstrzygnie się przed sądem apelacyjnym w duchu wydanego wyroku jeszcze przed terminem wyborów, to następstwem tego wyroku byłaby nieobecność Gambetty w nowej Izbie deputowanych. Wypadek taki miałby dla rządu i jego stronnictwa takie znaczenie, jak uzyskanie kilkudziesięciu nowych mandatów. Nie wymowa Gambetty, nie odwaga cywilna exdyktatora podniosłaby tak wysoko jego nieobecność w parlamencie lecz ten fakt, że brak Gambetty równałby się zerwaniu węzłów, które od maja tak sztucznie ale silnie łączą w jedną całość wszystkie frakcye republikańskie. Gdyby nie Gambetta frakcye te zostawałyby ze sobą w takiej dysharmonii jak frakcye konserwatywne, bo w każdym razie między panami Madier Montjau, Floquet i Naquet a pp. Grévy, Say i Dufaure zachodzi jeżeli nie większa to taka sama różnica zdań i dążności jak między bonapartystami i legitymistami. Ostatnim frakcyom chodzi głównie o osoby pretendentów, gdyż zresztą w kwestyach społecznych i t. z. kościelno-politycznych idą zgodnie ze sobą, gdy tymczasem radykałów marzących o powrocie komuny dzieli od umiarkowanych republikanów ogromna przepaść. Gambetta był dla pp. Floquet i Naquet reakcyonistą a dla Dufaurea nadto skrajnym i to właśnie umożliwiało mu utrzymywanie harmonii na pośredniem niejako stanowisku. Ale przyjaciele Gambetty pocieszają się tem, że w obec bliskich wyborów wyrok do tego czasu nie stanie się prawomocnym a większość republikańska nowej Izby, opierając się na prerogatywach mandatu zasystuje ściganie Gambetty na czas sesyi. Trzebaby znać szczegółowo wszystkie postanowienia francuskie o obieralności i rozciągłości prerogatyw mandatu poselskiego w tej mierze, ażeby sprawdzić rachubę jednej i drugiej strony. Jeżeliby jednak zwłoka w rozpisaniu wyborów mogła spowodować wejście wyroku w prawomocność i wykluczenie Gambetty od wyborów. to rząd byłby w wielkiej kolizyi. Za zwłoką bowiem przemawia tu wprawdzie tylko ten jeden ale niezmiernie ważny powód, gdy tymczasem wiele innych względów nagli do przyspieszenia terminu wyborów. Od chwili rozwiązania Izby przyspieszenie wyborów było wskazane, gdyż pokazało się, że i tym razem frakcye konserwatywne nie wytrwają w harmonii a im dłużej trwać będzie agitacya tem większy rozstrój wytworzy się między niemi. Ten rozstrój obudził już słuszne obawy, które w tej chwili ustąpiły w obec sytuacyi zmienionej śmiercią Thiersa. Dopóki Francya zostaje pod wrażeniem tego wypadku, dopóki republikanie po utracie wielkiego wodza swojego daremnie rozglądają się za zastępcą równym zmarłemu co do talentu i powagi, dotąd każde przyspieszenie terminu wyborów podnosi szanse rządu i stronnictwa konserwatywnego.

Angielscy ministrowie znowu nie żałują sobie mów okolicznościowych, w których oczywiście wojna wschodnia główny stanowi temat. Przed wybuchem wojny każda taka mowa miała bez porównania większe znaczenie. Dziś mało kto bierze w poważną rachubę zdania wypowiedziane na prywatnem zebraniu przez tego lub owego ministra angielskiego. Zgińcie me słowa, stancie czyny moje! —

---

6)

POSAGOWICZE

SCENY Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

I.

Pan Jan Krokiewka.

(Ciąg dalszy).

Pan Jan zaakceptował pomysł matki o francuskiej konwersacyi, i uszczęśliwiony prawił dalej:

— Dobrze mameczko, i owszem, ale ja tymczasem pójdę do fryzyera i każę się ufryzować, tylko nie wiem jak będzie lepiej, czy tak w baranka, czy prosto podwinąć włosy... Myślę że lepiej będzie w baranka... A będę też leciał na Chłodną ulicę, będę... Co to proszę mamy, kamienica o szesnastu oknach hę!... A i kobieta sobie niczego, no i gotówka tam musi być jaka i powóz ma i konie!... No i nie trzeba to szczęścia! Wie mama, mnie się jeszcze to wszystko nie może pomieścić w głowie... Pokażę ja dopiero co to ja umiem, zobaczy mama jakiego zadam szyku...

— Czekajno Jasiu, a ten list od Wosińskiego, widzisz byłabym zapomniała znowu...

— Oj że zadam, to zadam szyku... — mówi otwierając list z roztargnieniem — wszyscy się przekonają... A to co? — krzyknie nagle siadając z desperacyą. — Wszystko przepadło, na nic przepadło!

— Cóż tam takiego? — pyta niespokojnie matka przybiegając do krzesła.

— Ha, wszystko skończone!... Co tu myśleć, co tu marzyć nawet!... To ci los panie komisarzu... *Finita comedia!*...

— Na miłość Boską, powiedzże co się stało?

— Przepadło i basta! — rzecze wstając gwałtownie z krzesła — nie idę już do fryzyera, po co! na co!!... Otóż tobie kamienica... Wszystko jak sen!...

— Jasiu, jakie z ciebie dziecko... jakiś ty głupiutki!...

— Dobrze mamie mówić głupiutki, ale niechno mama przeczyta, a jeszcze gorzej zgłupieje... Mama mi widzi; siedzę, prawda, rozmawiam... a ja mówię mamie, jakby mię kto obuchem w łeb...

— Przeczytajże nakoniec, niech wiem.

— Ależ to chyba kara Boska czy co? I cóż ja temu człowiekowi zawinił... Niech mama słucha — mówi niby na pół z płaczem podnosząc list do oczu. — Ależ to rozbójnik, czysty rozbójnik! „Kochany Janie! Dowiedziałem się, że od niejakiego czasu włóczysz się przed oknami pewnego domu, ale temu nie wierzyłem..." — Uważała mama — mówi przerywając czytanie — że i fizyonomia jego ma w sobie coś rozbójniczego, prawda?... „ale temu nie wierzyłem. Zdawało mi się, że ty będąc moim kolegą, nie chcesz włazić mi w drogę, tymczasem wiem z pewnością, że dziś wręczyłeś oknem jakieś pismidło. Tej podłości nie spodziewałem się po tobie..." Za pozwoleniem, za pozwoleniem, jakaż to podłość, niech mama sama osądzi. On sam chyba jest podły, bo od biednych woźnych bierze łapówki... Wiem, wiem, zkąd te pierścionki i łańcuszki...

— Ale czytajże dalej — mówi matka mrugając z irytacyi oczyma.

— Zaraz... „Trzeba ci wiedzieć, bałwanie jakiś, że ja już od dwóch lat jestem znajomy z tą panią..." No, widzi mama, ja bałwan, straszne rzeczy, okropność... Cóż to ja duch święty, żebym wiedział gdzie on bywa?

— A choćbyś i wiedział — wtrąca matka — to co?

— Naturalnie, żebym nie poszedł...

— Tego znów nie rozumiem, dlaczegobyś nie miał iść! Cóż to on twój zwierzchnik, albo prokurator? A ona znów jego żona? Wolna droga każdemu... No, no, nie wiedziałam, żeś taki tchórz mój Jasiu...

— Ja widzi mama to sobie tylko tak powiedziałem... Może jabym i poszedł choćbym wiedział... ale daję słowo honoru nie wiedziałem.

—Cóż tam jeszcze więcej?

— „A że teraz zaszło między nami małe nieporozumienie" — czyta dalej pan Jan.

— Otóż i masz! Skoro zaszło nieporozumienie, to właśnie pora z niego korzystać.

— Naturalnie, sama pora... Ale niechno mama słucha dalej: „...które mam nadzieję prędko usunąć, to ty nie powinieneś wsadzać tam swojego nosa. Żeby Felicya była rozsądną kobietą jak inne, nie miałbym się czego obawiać, ale że jest trochę oryginalną, to gotowa pierwszemu lepszemu rzucić się na szyję..."

— Doskonały sobie ten twój Wosiński, akurat! — zawoła pani Łukaszowa stojąc za krzesłem syna.

— Niechno mama mi nie przerywa — odzywa się czytając dalej: „dlatego jeżeli ci życie miłe..."

— No, widzisz go, jaki mi zuch! — zaraz się tu zlękną...

— Można się zlęknąć proszę mamy — odpowiada z poważną miną nasz kancelista — przecież mama mnie jednego syna... „to tam — czyta dalej — twoja noga więcej nie postanie, inaczej przysięgam ci na wszystko, ubiję jak psa!"

— Co co? — nie dosłyszałam?

— Pisze, że mię jak psa zabije... — powtarza pan Jan drżącym głosem.

— He, he, widzę, że ty się boisz na seryo, mój synu... No mów że, boisz się?

— Co ja mam mówić — rzecze zamyślony młodzieniec — to wszystko powiadam mamie tak mię odurzyło, że nie mogę sensu złapać, a głowa to mi się zdaje że jest taka pusta...

— Więc idziesz, czy nie idziesz?

— Jak tu iść moja mamo... każdemu przecie życie jest miłe. Bieda gniecie, to gniecie, ale zawsze to lepiej niż nie żyć...

— A kamienica? a powóz, a szlafrok jedwabny?

— Moja mamo, niech mameczka mię nie dręczy, ja i tak już nie czuję głowy na karku... Mój Boże, co tu zrobić? co tu robić? — powtarza krzywiąc się pocieszznie.

— I ty myślisz, że on cię zabije? — pyta zdumiona matka.

— O, że zabije, to jak amen w pacierzu, ja jego znam...

— A ja ci powiadam, że nie zabije. Wstydź się Jasiu być takim niedołęgą. Czyż ty nie wiesz, że za takie rzeczy idzie się na Sybir. co?... Nie bój się, on nie taki głupi, aby o tem nie wiedział... W najgorszym razie może cię obić. o to się nie sprzeczam, jeżeli mocniejszy...

— Chłop jak dąb, czy go mama nie zna...

— Ale za to jak się spodobasz tej pani, to mu dopiero dokuczysz, co?

możnaby z poetą zawołać, czytając mowy tego rodzaju. Tylko czyn i to nie tak małoznaczący jak np. wysłanie kilku tysięcy żołnierzy na Maltę bez celu wyraźnie wskazanego, może w tej chwili postawić Anglię na stanowisku mocarstwa tak wpływowego, jakiemby wobec kwestyi wschodniej być chciała i mogła. Każde inne mocarstwo europejskie może w tej chwili wpłynąć nawet bez czynu na bieg wypadków wschodnich, jedna tylko Anglia nie może tego o sobie powiedzieć. Kto tak szorstko odpowiedział na manifest wojenny Rossyi jak lord Derby, a mimo to dotąd tylko narzeka i ubolewa nad bezskutecznością dyplomatycznej akcyi przedwojennej, ten nie może sobie nawet rościć pretensyi do wywierania sensacyi jakąś mowę bankietową. Zresztą nawet dziwnie wygląda to praktykowane obecnie przez angielskich ministrów wywlekanie kwestyi, na kim ciąży wina za bezskuteczność rokowań przedwojennych. Dziś ważą się na szali najważniejsze interesa i kwestye, więc kto chce być uważnie słuchanym, musi mówić o tych interesach i kwestyach. Gdyby przynajmniej Anglia była zupełnie wolną od zarzutu, że przyczyniła się czemkolwiek do udaremnienia przedwojennych zabiegów pokojowych dyplomacyi, rozbiór tej sprawy w mowach ministrów miałby podstawę. Ależ Anglia nie może ani siebie uniewinnić ani na inne mocarstwa zwalić głównej winy. Markiz Salisbury zachowaniem się swojem na konferencyi zeszłorocznej więcej może, choć mimowoli, zaszkodził sprawie pokojowej aniżeli Midhat basza swoją polityką. Markiz Salisbury pośrednio zachęcił Rossyę do wypowiedzenia wojny, a Midhat basza podsycał tylko patryotyczny opór przeciw upokarzającym wymaganiom.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 13 września. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*). Dzisiejsze przemówienia kilku posłów w sprawie reformy podatkowej dowodzą, jak czczą formą, a co najwięcej może taktyką parlamentarną jest zapisywanie się do głosu za przedmiotem obrad, lub przeciw niemu; stosunek liczb w spisie *pro* a w spisie *contra* nic zgoła nie znaczy, i nie można zeń bynajmniej wysnuwać wniosków o usposobieniu Izby, a więc o losach sprawy, stojącej na porządku dziennym. Z dzisiejszych mowców nikt zgoła nie przemamiał przeciw projektom reformy podatkowej; ci, którzy zapisali się byli do głosu jako przeciwnicy, bronili jej zgrabniej niż niejeden z zapisanych obrońców. Albo czyżby to miało być oznaką zwrotu w zapatrywaniach? Nie, zapatrywania z pewnością się niezmieniły; ale zmieniła się mocno sytuacya. Herbst przemowił — nie w Izbie wprawdzie, ale poufnie do tych. którzy uznają w nim wspólnego przywódzcę swego, to jest do frakcyj stronnictwa, zwącego się wiernokonstytucyjnem. Herbst oświadczył się za reformą, a wiec możnaby niemal powiedzieć, że *causa finita*. Mimo to stanowczego nic jeszcze niema.

Posłów Polaków dziś sześciu przybyło w skutek wiadomego wezwania telegraficznego, między nimi prezes koła p. Grocholski, o którym lwowski korespondent *Neue freie Presse*, na podstawie waszego telegramu prywatnego dając sobie pozór własnej informacyi, doniósł dziennikowi swemu, że to on wezwał posłów do Wiednia.

Prezydent Rechbauer zagaił posiedzenie o godzinie 11 min. 20, odbierając przyrzeczenie poselskie od nowo obranego i dziś przybyłego posła Hallera.

Urlop wzięli pp. Mendelsburg na pięć dni, dr. Weigel na dziesięć dni.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych przesłano akta odnoszące się do ponownego wyboru p. dr. Dworskiego w okręgu gmin miejskich z Przemyśla i Gródka.

O petycyach nowych niema co nadmienić.

Pozostawiając wybór komissyi z 9ciu członków ku rozpatrzeniu projektu o wywłaszczaniu gruntów pod drogi żelazne na koniec posiedzenia, przechodzi Izba do dalszego ciągu rozpraw o reformie podatkowej.

P. dr. Wildauer: Zapisałem się do głosu przeciw projektom komisyi, ale nie jestem ich przeciwnikiem. owszem godzę się na nie w zasadzie, a nie piszę się tylko na wiele szczegółów. Temi słowy zaznaczywszy swe stanowisko, ocenia mowca przedewszystkiem projekt o osobistym podatku dochodowym jako bardzo zbawienny, raz dla tego, że znosi niemoralny podatek dochodowy z r. 1849, potem że nowy będzie sprawiedliwy, nakoniec że będzie donośny dla skarbu. Zwracając się przeciw p. Pergerowi, który z powodu podatku osobisto-dochodowego potępił całą reformę, radzi mowca nie odwłóczyć już dzieła, które od r. 1861 jest w planie. Nie godzi się na żaden z wniosków mniejszości. ale nie tai sobie też, że projekty większości pod niejednym względem nadwerężyły zdrową myśl projektów rządowych. Będzie jednak głosował za dyskusyą szczegółową, w której projekty większości komisyjnej będzie można naprawić, zastrzega sobie jednak swobodę głosowania w trzeciem czytaniu.

P. dr. Edw. Süss wskazuje na coraz większe zadłużanie się Austryi u zagranicy a na reformę podatkową jako na jeden z sposobów ku zwróceniu gospodarstwa finansowego na lepsze tory. Broniąc tedy projektów nie myśli mowca rozprawiać się z wszystkimi przeciwnikami, bo jedno tylko sprawozdanie p. Krzeczunowicza zasługuje na uwagę jako czyniące propozycyę pozytywną w miejsce jednoczesnej negacyi. P. Krzeczunowicz nie chce projektowanej roformy, ale proponuje podwyższyć pobory pośrednie — propozycya, która ma coś za sobą. Ale jeśli p. Krzeczunowicz powołuje się na Francyę, muszę zwrócić jego uwagę na zachodzący tam anormalny między poborami bezpośredniemi a pośredniemi stosunek. I któreż to z naszych poborów pośrednich chce p. Krzeczunowicz podwyższać? Pewnieć nie loteryą, pewnieć nie stemple i opłaty, pewnieć nie podatek od soli; więc niewątpliwie od cukru, okowity i piwa, i niewątpliwie chciałby zaprowadzić wyższe cła od towarów kolonialnych. Otóż co do okowity, Izba niezadługo będzie zajmowała się wnioskiem nie o podwyższenie, lecz tylko o ściąganie podatku od okowity, tego, który rzeczywiście powinien być ściągany, sądzę zaś, że wtedy znów pana Krzeczunowicza znajdziemy w opozycyi. bo inaczej być nie może. (*P. Krzeczunowicz daje znaki głową, że nie. — Śmiechy.*) Zresztą kto pragnie podwyższenia poborów pośrednich, powinien koniecznie dojść do wniosku, że zaprowadzenie progresyjnego podatku dochodowego jest koniecznością, a to dla wyrównania nierówności powstających z wyższego opodatkowania pośredniego. Ci zaś, którzy podatkowi temu zarzucają tendencyę socyalistyczną, zapominają po pierwsze, że w wyższych sferach urzędniczych, które pewnie nie są usposobione socyalistycznie, podatek ten rzeczywiście istnieje, po drugie, że sami socyaliści, jak n. p. męczennik swojej idei Proudhon, inaczej na rzecz tę patrzą. Dalej oświadcza się mówca przeciw podatkowi rentowemu, tudzież przeciw opodatkowaniu towarzystw akcyjnych i podobnych spółek, pod którym to względem przyznaje wszelką słuszność twierdzeniu p. Krzeczunowicza, że jak dawniej schlebiano zakładaniu towarzystw akcyjnych, tak obecnie kładzie się zapory stowarzyszonemu kapitałowi. W podatkach zarobkowych krytykuje mówca zwolnienia zbyt drobne dla klas najniższych, które dziesięćkroć większy od tych zwolnień ciężar ponosić mają w osobistym podatku dochodowym. (*Żywe zaprzeczenia. Mówca obstaje przy swojem.*) Co do zwolnień w ogóle, mówca radzi powstrzymać się w zapędzie, dopóki nie będą znane rezultaty pierwszych szacunków do podatku dochodowego. Nakoniec ostrzega, by Izba nie brała ciężkiej odpowiedzialności, odmawiając projektom dyskusyi szczegółowej.

P. Gomperz, niewiele dosłyszany, usprawiedliwia się. że będąc zapisany do głosu przeciw projektom, głosować będzie za dyskussyą szczegółową, bo tego wymaga siła okoliczności. Powstając na podatek dochodowy. zaprowadzony patentem z dnia 29 października roku 1849, wylicza wadliwości dzisiejszego systemu podatkowego, wytyka błędy dotychczasowej gospodarki rządu i Izby pod względem finansów, że nie uwzględniono stosunku wydatków do dochodów. krytykując w wielu szczegółach projekty komissyjne i radząc poczynić w nich tyleż zmian rozlicznych, radząc mianowicie wziąć projekty o podatkach budynkowym, gruntowym i zarobkowym pod obrady o tyle tylko, o ile podatki te trzeba pogodzić z innemi, — oświadcza się mowca raz jeszcze za dyskussyą szczegółową.

P. Wolfrum przemawia za projektami w wywodach nie tyle obszernych. ile raczej rozwlekłych. Sprawozdawca znajduje się w kłopocie, co zrobić z tem przemówieniem czy też z tego przemówienia. które obok niejednej trafnej myśli. przynajmniej z stanowiska mowcy, zawierało mnóstwo rzeczy zbytecznych. nie stanowiących o sprawie. powtarzanych i rozśmieszających Izbę co chwilę. Jeden ustęp, powtórzony dwa razy, jest jasny: „Reforma jest potrzebna. choćby nakładała największe ciężary, byle znosiła pozory samowoli dotychczasowej“. Dosyć jasny jest także ustęp zwalczający p. Krzeczunowicza; „W Galicyi opłaca się podatku gruntowego od morga 35 ct., w Karyntyi 44. na Morawie 143 i t. d.; więc pojmuję opozycyę p. Krzeczunowicza. który broni interesów galicyjskich i chce powstrzymać uregulowanie podatku gruntowego, broniąc zarazem starego podatku dochodowego. Ja nie jestem zapalonym zwolennikiem projektów komissyjnych. szczególniej nowego podatku dochodowego; mimo to trzeba mi projekty komissyjne zalecić przed wnioskiem Krzeczunowicza“.

Tu przerwano ciąg dalszy rozpraw i oddano głosy w celu wybrania komissyi z 9 członków ku rozpatrzeniu ustawy o wywłaszczeniu gruntów pod drogi żelazne.

Posiedzenie kończy się o godzinie 2 minucie 45. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Odwrót Rossyan z linii Łomu.)

Odwrót armii następcy tronu z linii Łomu na linię Jantry opisuje korespondent dziennika *Daily News* który w d. 5 b. m. wyjechał z Giurgewa, pod Parapanem (między Giurgewem a Zimnicą) przeprawił się na czółnie przez Dunaj i dostawszy na prawy brzeg, wyjechał z Pyrgos w towarzystwie rossyjskiego oficera do Kadikiöi. Dostał on się w nocy do Jowan-Cziflik, małej wioski na zachodnim brzegu Łomu i zastał tu pułk ukraiński, który przygotowywał się do biwuaku. cały dzień bowiem przeprawiał się przez Łom. Ale jeszcze przed świtem dnia następnego (6 b. m.) nadszedł rozkaz, ażeby cały materyał polowy został jak najrychlej wstecz usunięty, co też natychmiast uskuteczniono. O świcie 6 b. m. uszeregowały się bataliony piechoty i baterye na wzgórzach nad Łomem i oczekiwały nowego starcia, albowiem na wzgórzach po tamtej stronie rzeki pojawiły się silne oddziały wojsk tureckich. Pułk ten brał już udział w kilku bitwach stoczonych w tych okolicach i dniem przedtem walczył kilka godzin z czterykroć silniejszą armią turecką. przyczem stracił 200—300 żołnierzy. Mimo to spełnił nakaz i z podziwienia godną szybkością zajął wzgórza. Ale wkrótce spadła gęsta mgła i lunął deszcz, który powstrzymał dalszy pochód jednej i drugiej strony. Doniesiono, że Turcy przeprawili się przez Łom i że przygotowują się do walki. Korespondent *Daily News* chciał się przypatrzeć tej walce, ale dopiero po zachodzie słońca dostał się manowcami do Banizki. Tu zastał cofające się wojska rossyjskie. Bułgarzy uciekali na całej lini a długie szeregi wozów poruszały się w największym pospiechu w kierunku Bieli. Nikt nie umiał dać wyjaśnienia, dokąd uciekają wojska rossyjskie. O świcie dnia następnego (7 b. m.) chciał korespondent udać się w dalszą drogę i to w kierunku przeciwległym od strony, w którą posuwały się długie szeregi wozów, ale musiał czekać 4 godziny, nim minęły go te wozy. Droga w lesistej okolicy była tak wąską, że mógł się na niej pomieścić tylko jeden wóz. Cała ludność bułgarska ze wsi położonych w dolinach Łomu opuściła swe zagrody i uciekała w kierunku Bieli. Niezliczone wozy zaprzężone wołami a naładowane sprzętami domowemi i na wpół nagiemi dziećmi, posuwały się z wolna tą drogą, za wozami szli mężczyzni i kobiety dźwigając również rozmaite sprzęty domowe. Wzdłuż całej tej drogi obozowało mnóstwo ludzi, którzy z znużenia nie mogli iść dalej. W wielu miejscach nie można było przejechać, albowiem droga była zatarasowaną szczątkami wozów albo też nieżywemi zwierzętami. Na domiar złego, cała komunikacya była utrudnioną przez cofającą się armię. Małe oddziały wojsk, wozy prowiantowe, wózki amunicyjne. wozy z bagażami oficerskiemi, wozy z rannymi, luźni kozacy i luźne konie zapełniły tę drogę. A nie nazywało się to jeszcze ucieczką, lecz tylko odwrotem. Kto widział ów nieład, jaki panuje, gdy wojska rossyjskie mają posuwać się naprzód, ten może wyobrazić sobie, jak to wygląda, gdy wojska te muszą się cofać. Z powodu rozlicznych przeszkód ujechał korespondent przez całe poobiedzie tylko kilka mil naprzód. Nareszcie spotkał się z 33 dywizyą, która cofała się z Ablawy. Z tą dywizyą powrócił do Banizki. Bitwa pod Ablawą, stoczona dwa dni przedtem, była najgwałtowniejszą na całej tej lini. Turcy zbadali najpierw siłę wojsk rossyjskich i z rana 5 b. m. zaatakowali Rossyan sześćdziesiąt batalionami piechoty i sześćdziesiąt działami. Rossyanie ktorzy mieli tylko dziewięć batalionów i ośm bateryj cocofnęli się poza rzekę na pagórek, wytrzymali kilka godzin ogień dział tureckich i odparli kilka razy atak piechoty tureckiej, ale wkrótce musieli się cofnąć za trzeci, dalszy pagórek. Stało się to nad wieczorem. Ablawę zajęli Turcy. Ukryci w winnicach, strzelali na piechotę rossyjską tak celnie, że niepodobna było dłużej ustać. W tej krytycznej chwili wezwał generał Timaszew swych żołnierzy, aby przypuścili szturm do osłoniętych pozycyj tureckich. Jak lawina stoczyły się wojska rossyjskie z góry i zmusiły Turków do ustąpienia poza rzekę. Przy tem stracili Rossyanie około 1000 żołnierzy w zabitych i rannych. Następnego dnia (6 b. m.) prosili Turcy o zawieszenie broni. ażeby pochować swych poległych. Rossyanie przystali na zawieszenie broni, w ciągu całego dnia pracowały znaczne oddziały z obu stron nad pochowaniem zwłok poległych żołnierzy. Dowody niepospolitej waleczności, złożone z jednej i z drugiej strony wzbudziły wzajemny szacunek i doszło nawet do tego, że wojska rossyjskie fraternizowały serdecznie z wojskami tureckiemi. Podczas zawieszenia broni ściskali sobie Rossyanie i Turcy ręce, podawali sobie nawzajem chleb. tytoń i wódkę i po raz pierwszy w całej tej wojnie zachowywali się jak ludzie cywilizowani. Wieczorem po upływie zawieszenia broni ustąpili Rossyanie z Ablawy i cofnęli się na swe pozycye, przekonawszy się, że z 9 batalionami nie utrzymają się w obec 60 batalionów. Dnia 7 b. m. (w piątek) po południu dostała się cała dywizya do Banizki i biwakowała tu z znaczną częścią 35 dywizyi, która cofnęła się z Gagowa i Pelomaricy. Wszyscy żołnierzy spoczywali nie odkładając broni, albowiem Czerkiesi pojawili się na wzgórzach po tamtej stronie doliny pod Banizką. Dnia 8 b. m. o świcie opuścili Rossyanie obóz pod Banizką i przemaszerowali wprost do Bieli. Korespondent dziennika *Daily News* jechał wzdłuż rossyjskiej przedniej straży doliną rzeki Łom, ażeby o ile możności jak

---

— Hm, hm... — mruczy zdesperowany synalek chodząc szybkiemi krokami po pokoju. — Hm... było nie było... idę do fryzyera... do widzenia z mamą!

— Ma się rozumieć, strachy na lachy...

— No, no, zobaczysz panie Wosiński, zobaczysz kto będzie na wierzchu.... — mruczy wychodząc za drzwi mieszkania.

* * *

Minąwszy kościół Karola Boromeusza, kiedy pójdziemy dalej Chłodną ulicą trzymając się prawego trotuaru, już niedaleko Wolskiej rogatki. zobaczymy jednopiętrową kamienicę o szesnastu oknach frontowych, prawdziwy cel zabiegów, westchnień i rezygnacyi pana Jana Krokiewki. Nie będąc budowniczym, ani też majstrem mularskim, nie mogę ocenić czy jest fundamentalnie zbudowana. to tylko powiem. że wygląda wcale pokaźnie i czysto. Środkowa brama bronzowanemi ornamentami ozdobiona, prowadzi do głównej sieni, z której na lewo wchodzi się do mieszkania właścicielki pani Felicyi ze Stoczkiewiczów Mydlarskiej. Pani ta, zajmuje wcale ładny apartamencik, połączony z niewielkim ogródkiem, utrzymywanym z całą starannością, a nawet powiedziałbym z komfortem.

Frontowe okna jej mieszkania, mają błyszczące lustrzane szyby, a w tych szybach taka moc różnego rodzaju wazonów z kwiatami, że doprawdy. jak wszedłeś do salonu podczas gorącego dnia, mógłeś dostać pewnego rodzaju odurzenia z tych zapachów. Szczególniej mdląco-migdałowa woń heliotropu dobijała każdego.

Pani Felicya nie żałowała sobie na umeblowanie tych pokoi, i tyle tam nagromadziła gratów, gracików i grateczków, a wszystko to pokryła serwetkami własnej szydełkowej roboty, że trudno było przejść, aby jedno z tych arcydzieł cierpliwości kobiecej nie przyczepiło się do twego tużurka, i nie ściągnęło jakiegoś porcelanowego figielka na podłogę.

Właścicielka tego małego raju, może mieć około lat trzydziestu, brunetka, pulchna, okrągła, a czarne jej wielkie oczy, potrafią tak ujmująco ścigać przechodzącą koło okien młodzież, że rzadko który, mijając ładną wdówkę, nie obejrzy się jeszcze raz ku oknu, w którem na ponsowej aksamitnej poduszce opiera się z pewnym wdziękiem pani Felicya. Najczęściej z rana, kiedy to młodzi gryzipiórkowie podążali do bióra, można ją było zobaczyć w białym, suto haftowanym kaftaniku, albo podlewającą kwiaty, albo przekomarzającą się z rozpieszczonym kanarkiem, którego ładna klatka kołysała się u góry okna. Szczególniej animowała, piękna jej jakby z marmuru wykuta ręka, z której właśnie przy wzniesieniu do góry, opadał szeroki rękaw eleganckiego kaftanika.

Różne bywają zdania w określeniu piękności kobiecej, lecz co się tyczy gustu pana Wosińskiego przy ocenieniu całości wdzięków pani Felicyi, to miał on swoje usprawiedliwienie. Nie mówimy już o Jasiu, który przedewszystkiem widział kamienicę o szesnastu oknach, a siebie w jedwabnym szlafroku i paciorkami przerabianej czapeczce z sutym także jedwabnym kutasem, szemrzącym mu przyjemnie koło ucha.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

najrychlej dostać się na drogę, prowadzącą do Ruszczuku a z tamtąd na przewóz przez Dunaj pod Pyrgos. Zajechał on aż do Buzowcy, zkąd ustąpili już Rossyanie z wyjątkiem kilku Kozaków, którzy powiedzieli mi, że Turcy obsadzili całą drogę ruszczucką aż do Dwomogiły i przerwali przewóz na Dunaju pod Pyrgos. Korespondent tedy musiał powrócić do Bieli i tu dowiedział się, że następca tronu widząc, że Polomarica i Gagowo nie dadzą się utrzymać, cofnął się z Kapace do Kopriwcy, a z tamtąd ma się cofnąć do Bieli, gdzie zgromadziło się bardzo wiele wojska. Korespondent kończy swe sprawozdanie w ten sposób: Starałem się wykazać przyczyny i sposób odwrotu armii następcy tronu. Posuwanie się Turków naprzód, rozpoczęła się atakiem na Karahassankiöi, po którym to ataku nastąpiły szybko po sobie ataki na Kadikiöi i Ablawę. Mehemed Ali, skoncentrowawszy szybko swe wojska z pod Rasgradu i Ruszczuku był w stanie zaatakować linię rossyjską równocześnie na trzech punktach. Wiedział on o tem, że armia następcy tronu wysławszy znaczne oddziały wojsk pod Plewnę, jest osłabioną i dla tego był pewnym powodzenia. Armia następcy tronu zajmie terrytoryum na wschód od Bieli; 11 korpus zajmuje jeszcze pozycye na wschód od Tirnowy a 12 korpus cofnął się drogą Biela-Ruszczuk i stoi jeszcze w Tristeniku i Meczcze."

(Głosy rossyjskie.)

Prasa rossyjska więcej się zajmowała działaniami wojennemi, aniżeli stosunkami politycznemi wyrabiającemi się pod wpływem wojny. Szczególniej naddunajski plac boju był i jest przedmiotem ciągłych uwag nad strategicznym i taktycznym przebiegiem walki. Radowano się z obrony Szybki; wykazywano wielkie korzyści ze zdobycia Łowczy; narzekano, że z Dobruczy od dawna nie ma wiadomości; ubolewano nad bardzo wielką stratą oficerów w stosunku do szeregowców; użalano się wreszcie na niedostateczność służby sanitarnej, która w dzisiejszym swym składzie nie może wydołać potrzebie. Wogóle prasa petersburska i moskiewska jest oswojona z myślą, że kampania przeciągnie się do wiosny roku przyszłego; lecz przed zamknięciem działań tegorocznych ciągle przepowiadała stanowczą rozprawę, która w tej chwili już się toczy pod Plewną. Co do stosunków politycznych, prasa petersburska nie widzi w nich zmiany, i po dawnemu z jednej strony stawia Rossyę, Niemcy i Włochy, z drugiej zaś Turcyę, Anglię, Austryę i Francyę.

Niechęć prasy petersburskiej i moskiewskiej do Anglii nie ustaje, owszem poniekąd nawet się wzmaga z powodu ostatniego odezwania się lorda Derby'ego, że chwila pośrednictwa jeszcze nie nadeszła, ale rychło jej się spodziewa i nie omieszka z niej skorzystać. Prasa rossyjska widzi w tem pośrednictwie chęć ratowania Turcyi, i z góry przeciwko temu protestuje. *Nowoje Wremia* między innemi tak pisze: „Gdybyśmy nie wiedzieli, że organ City londyńskiej częstokroć nadaje rozgłos myślom krążącym w świecie dyplomatycznym, ażeby je poddać rozwadze prasy i publiczności, musielibyśmy się dziwić, że *Times*, który znacznie się przyłożył do wyjaśnienia sprawy wschodniej, radzi obecnie rządowi angielskiemu, ażeby się podjął pośrednictwa między Rossyą i Turcyą dla sprowadzenia pokoju na podstawie warunków ułożonych przez konferencyę stambulską. Jeżeli nie urzędownie, to na drodze tak zwanej konfidencyonalnej, Anglia z pewnością poruszyła już sprawę pośrednictwa, artykuł zaś *Timesa* zjawia się jako publicystyczna pochwała tego kroku. Jaki będzie skutek tego wmięszania się Anglii? Nam się zdaje, że bardzo smutny. Wnosząc z artykułu organu księcia Bismarcka *Nordd. Allg. Ztg.*, nabieramy przekonania, iż rząd niemiecki to mięszanie się odrzuci. Dziennik ten zwraca się do wszystkich turkofilów w Europie, zaczynając od angielskich, przechodząc do austryackich i francuskich, nie zapominając i o domowych niemieckich, a wszystkim daje jedną odpowiedź, że grubo się mylą, jeżeli liczą na powolność Rossyi, która nie może odstąpić od zamierzonego z góry celu wojny, pomimo nawet chwilowych niepowodzeń. Za przykładem Niemiec, Włochy także odmówią udziału w niestosownem mięszaniu się pomiędzy strony walczące. Pozostają zatem dwa mocarstwa, w których są kółka polityczne liczące na przymierze z Anglią: mówimy o Austro-Węgrzech i Francyi. Znając ich zawikłane położenie wewnętrzne, trudno przepowiadać, jak dyplomacya austryacka i francuska powita projekt angielski; w każdym razie z początku będzie się wahała. Tymczasem Niemcy mogą wywrzeć nacisk na Austryę; w takim razie można Francyi mac-mahońskiej nie brać w rachubę, i Anglia pozostanie odosobniona ze swoją gotowością mięszania się w cudze interesa. Jakkolwiekbądź zresztą znajdzie się Europa wobec Anglii, czy powita jej projekt z pozorną uprzejmością, czy wręcz odpowie odmownie, — dyplomatyczne wmięszanie się lorda Beaconsfield'a bezpośrednio potrąca o honor Rossyi, o jej interesa i jej słowo zwrócone do chrześcijan Wschodu. Spodziewamy się, że handlarzom angielskim dadzą do zrozumienia, iż Rossya jest sama sędzią spraw swoich, że odrzuca mięszanie się dyplomatyczne mogące oburzać uczucia Rossyan, że odpycha wszelkie uwagi nieproszonych doradzców, dopóki sama nie zwróci się do Europy dla wspólnego uregulowania stanu rzeczy na Wschodzie. Po spełnieniu swego rossyjskiego zadania w Turcyi, Rossya może spokojnie wezwać mocarstwa zachodnie do uwieńczenia dzieła na warunkach czyniących zadość interesom innych mocarstw, — ale tylko po spełnieniu swojego zadania". Inne dzienniki obwiniają jeszcze Anglię o inne knowania a zwłaszcza o straszenie Serbii i Grecyi. *Petersb. Wiedomosti* piszą: „Neutralność urzędowa Anglii nie przeszkadza sprytnym działaniom dyplomacyi wielko-brytańskiej. Gabinet Saint-James nietylko cichaczem popiera Turcyę, dostarczając jej pieniędzy, oficerów i broni, ale stara się też wyzuć z sił Rossyę. Anglia wystąpiła już z pogróżkami względem Serbii i Grecyi, jeżeli te zaczną działać jako sprzymierzeńcy Rossyi".

(Z Konstantynopola.)

Do *Pol. Corr.* piszą pod dniem 5 września z Konstantynopola: Liczne oficyalne biuletyny o całym szeregu zwycięztw tureckich wywołały wielką zmianę w usposobieniu ludności stambulskiej. Dotąd zwracano tu jeszcze zawsze oczy na Europę. Od Europy spodziewano się ratunku i zbawienia. Oświadczenia ministrów zaprzyjaźnionych mocarstw rozbierano i tłómaczono bardzo gruntownie. Wprawdzie oburzono się na to, że fakta nie zgadzają się wcale z słowami i oświadczeniami, mimo to zawsze jeszcze żywiono nadzieję, a mając tylko małą ufność w własne siły, byli Turcy przekonani, że Europa a głównie Anglia będzie interweniowała na korzyść Turcyi i to w ten sposób, że obecna wojna zamieni się w drugą wojnę krymską. Ale nadzieje te nie urzeczywistniły się. Natomiast przekonanie o zupełnem izolowaniu Turcyi ogarnęło wszystkie umysły w chwili, gdy militarna sytuacya usprawiedliwia najlepsze nadzieje, a własne siły okazują się dostatecznemi, aby bez obcej pomocy zmierzyć się z północnym kolosem. Od tej chwili Turcy nie wiele się troszczą o Europę i nie przypisują żadnego znaczenia czynnościom dyplomacyi europejskiej, która zdaje im się być moralnie bezsilną, aby zmienić sytuacyę. Za najlepszą politykę uważają obecnie Turcy pobić Rossyan a następnie bez wszelkiego pośrednictwa zawrzeć z nimi pokój. Traktat adryanopolski zawarty bez wszelkiego pośrednictwa z Rossyą nie przyniósł żadnej ujmy niezależności ottomańskiego państwa, podczas gdy traktat paryski związał ręce Turcyi, oddanej w opiekę mocarstw europejskich i dał zwyciężonej Rossyi zupełną swobodę do przygotowania środków umożliwiających nowy napad na Turcyę. Takie zapatrywania panują obecnie w Konstantynopolu, jednakże najmniejsze nieszczęście na teatrze wojny może sprowadzić nagłą zmianę w tem usposobieniu ludności. W obec tego, na co się zanosi w Serbii, zarządzają Turcy wszelkie możliwe przygotowania. Żałują jednak równocześnie, że się w ubiegłym roku dali nakłonić dyplomacyi europejskiej do opuszczenia zdobytych w Serbii pozycyj. W razie wojny z Serbią Turcy ograniczą się prawdopodobnie na defenzywie.

Turecka Izba deputowanych została zwołana na dzień 13 listopada. Władze prowincyonalne otrzymały polecenie, aby uskuteczniły wybory podług starego regulaminu a nie podług tego, który wypracowała Izba, a który nie otrzymał jeszcze sankcyi sułtańskiej. Prowincye mają wybrać 107 deputowanych pomiędzy tymi 60 mahometan a 47 innowierców.

(Usposobienie w Rumunii).

Straszna niepewność, w jakiej rząd rumuński pozostawia kraj co do losu armii rumuńskiej operującej w Bułgaryi, spowodowała prasę do energicznego wystąpienia przeciw temu niepojętemu milczeniu rządu. W skutek tego zapowiedział dziennik urzędowy na dniu 8 września, że będą ogłaszane biuletyny zawiadamiające kraj o tem co się dzieje z armią. Jakie następstwa, pisze bukaresztski korespondent *Pol. Corr.* pod dniem 9 września, pociągnęło za sobą takie ukrywanie stanu rzeczy, okazuje się z ogłoszonego właśnie przez rząd rozporządzenia, iż energicznie będą ścigani wszyscy „złośliwi," którzy tu i za granicą rozszerzają fałszywe wieści zagrażające bezpieczeństwu rossyjskiej i rumuńskiej armii. „Ci złośliwi bez różnicy, czy są cudzoziemcami czy też krajowcami, będą karani przez sądy militarne z całą surowością ustaw militarnych." Biedni Rumuni nie rozszerzają wcale fałszywych wieści, ale są jedynie przejęci największym strachem o swych synów, mężów i braci, którzy przekroczyli Dunaj a o których losie zgoła nic nie wiedzą. Fakta same najlepiej uwydatniają usposobienie, jakie panuje w Bukareszcie. Od ośmiu dni wzywają dzwony 114 kościołów bukaresztskich o późnej godzinie wieczornej wiernych na modlitwę za tych, którzy w cudzym kraju walczą za ojczyznę i wiarę przeciw nieprzyjaciołom chrześcijaństwa. Dziś rano ogłoszono list pasterski metropolity Kalinika zapowiadający na środę nabożeństwo w kościele Wniebowzięcia Panny Maryi „aby najmiłosierniejszego Boga prosić o opiekę nad naszym wielce ukochanym księciem Karolem I i wojskami chrześcijańskiemi, które walczą po tamtej stronie rzeki za ojczyznę i kościół." We środę wszyscy obowiązani są zachować ścisły post. O chwilowej sytuacyi politycznej nie da się dziś nic powiedzieć. Pewien znakomity dyplomata tutejszy w obec jednego z swych przyjaciół tak scharakteryzował tę sytuacyę: Najszanowniejszy przyjacielu, udaj się, jeśli masz czas i ochotę, pod Plewnę, tam jest dziś sytuacya polityczna, my tu w Bukareszcie nie mamy żadnej sytuacyi. I w rzeczy samej tak jest, gdyż małe modyfikacye w gabinecie, w skutek których Bratianu włożył na swe tak mocno już obarczone plecy, także tekę ministra wojny, a pan Aurelian mianowany został ministrem robót publicznych, minister sprawiedliwości Kimpineanu zaś otrzymał tymczasowe kierownictwo finansów, nie mają najmniejszego znaczenia politycznego."

KRONIKA

— **Jutro przybędą do Lwowa** p. minister handlu Chlumecky i p. minister rolnictwa hr. Mannsfeld w celu zwiedzenia wystawy krajowej.

— **Nuncyusz Apostolski** arcybiskup Jacobini zwiedził dziś wystawę krajową. Na wstępie powitał go komitet z prezesem JE. hr. Wł. Dzieduszyckim, który dostojnego gościa przyjął chlebem solą i miodem. Na francuską mowę JE. hr. Wł. Dzieduszyckiego odpowiedział Nuncyusz także po francusku, życząc miastu naszemu i krajowi najlepszego powodzenia.

— **Z wystawy**. Dnia 14 września bez wystawców i biletów wolnych było osób 2426.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Łańcucie z grupy większych posiadłości, odbędzie się dnia 16 października b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Oburzający wypadek dręczenia zwierząt** zdarzył się wczoraj na ulicy Czarneckiego. Dwaj izraelici nałożyli na dwa wozy z jednokonnym zaprzęgiem po kilkanaście ciężkich worów mąki. Chude i zbiedzone konie jakiś czas ciągnęły ten ciężar niezmierny, ale koło szkarpów stanęły i ruszyć się nie mogły. Rozpoczęło się tutaj nielitościwe smaganie batem i okładanie biczyskiem obu nędznych koni. Oburzona publiczność pospieszyła z interwencyą a żołnierze policyjni Nr. 149 i 169 z uznania godną energią położyli kres przykrej scenie, aresztując obu izraelitów.

— **W teatrze** dziś „Aida," opera w 4 aktach J. Verdiego.

— **Wypadek kolejowy.** Na drodze żelaznej między Pilznem a Priesen w Czechach d. 12 b. m. wykoleił się pociąg mieszany, w skutek czego 8 wagonów i lokomotywa spadły z mostu trzy sążnie wysokiego. Jadący na lokomotywie praktykant zginął na miejscu, ze służby kilku odniosło skaleczenia. Trzy wagony z podróżnymi utrzymały się na grobli lubo się wykoleiły.

— **Na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej,** której 194 rocznica przypadała 12 b. m., jak donoszą dzienniki wiedeńskie odbyło się dnia tego w kościele farnym w Josefsdorfie pod Wiedniem nabożeństwo, na którem byli Polacy w Wiedniu bawiący.

— **Sprawca wielkiej kradzieży** w Zurychu, o której donosiliśmy przed kilkoma dniami, schwytany został dnia 8 b. m. w Londynie. Ukradł on w jasny dzień z wozu pocztowego na ulicy 39 000 franków.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 8 b. m. w części Alp, zwanej Raxalpe. Urzędnik zakładu kredytowego w Wiedniu, Edmund Mayer, odbywając wycieczkę w tych górach, przez nieostrożność spadł ze ściany skalnej *Koenigsschusswand*, przyczem złamał sobie nogę i uwisł, zaczepiwszy sukniami o gałęzie, głową na dół na drzewie. Nieszczęśliwy wśród okropnych cierpień wisiał tak 28 godzin, aż po upływie tego czasu znaleziony został przez pasterzy, którzy ostrożnie spuścili go z drzewa i sprowadzili lekarza.

— **Wypadek morski.** Na kanale Kaletańskim pod wyspą Portland dnia 12 b. m. wpadły na siebie okręty *Avalanche* i *Forest*, i obydwa zatonęły. Około 90 osób miało utracić życie.

— **Naczelnikiem Mormonów** amerykańskich po śmierci Brighama Younga, wybrany został jak donosi depesza z Washingtonu, John Taylor.

— **Pawilon Henryka IV** w Saint Germain, w którym umarł Thiers, jest gmachem w rzeczy samej pamiątkowym, sięga bowiem czasów założyciela dynastyi Burbonów. Henryk IV w roku 1598 wznieść kazał w sąsiedztwie starego pałacu St. Germain zamek, nazwany pierwotnie *Chateau Neuf*; później zamek ten nazywać zaczęto pawilonem „pięknej Gabryeli", a w końcu pawilonem Henryka IV. Dzienniki paryskie zapewniają, że mało jest pałaców, któreby pod względem położenia mogły iść w porównanie z tym pawilonem. Widok, jakiego używać można z okien jego, ma być prawdziwie czarujący. Dawniej było wspaniałem także wewnętrzne urządzenie pałacu, zdobiły go sztuczne groty, baseny, posągi, wodospady i fontanny. Z ozdób tych jednak nic już prawie nie pozostało. W ogólności dzisiejszy pawilon Henryka IV. zajmuje małą tylko część obszaru dawnego *Chateau-Neuf*. Z wspomnień historycznych, wiążących się z tym gmachem, przytaczają dzienniki paryskie niektóre. I tak w miejscu dzisiejszej restauracyi hotelowej znajdowała się pierwotnie kaplica w której odbył się chrzest syna Ludwika XIII, później Ludwika XIV. Ten ostatni lubił przebywać w starym pięknym zamku, zwłaszcza po ożenieniu się swojem. Król Ludwik XVI podarował *Chateau-Neuf* hrabiemu d' Artois, bratu swemu, który zamierzył z gruntu przebudować cały zamek. Tymczasem wybuchła rewolucya, która wprawdzie oszczędziła pawilon Henryka IV, część jednak bardzo znaczna pierwotnego gmachu, którą na rozkaz hr. d' Artois jeszcze przedtem zburzono, już się z gruzów nie podniosła.

— **O odkryciu księżyców Marsa**, stanowiącem epokę w umiejętności, podaje urzędowa gazeta nowojorska z dnia 20 sierpnia następujące szczegóły: Europa przyjęła z niedowierzaniem wiadomość o wielkiem odkryciu w dziedzinie astronomii, które zawdzięczyć należy olbrzymiemu teleskopowi w washyngtońskiem obserwatoryum marynarki; i nic dziwnego, „stary świat" bowiem nie posiada instrumentu, zapomocą którego mógłby sprawdzić to odkrycie. Dzień 16 sierpnia bądź co bądź pamiętny będzie w rocznikach wiedzy ludzkiej. Dnia tego o godzinie 11 w nocy profesor Hall, czyniąc na niebie obserwacye, spostrzegł małą gwiazdkę, która w odległości kilku sekund ciągle się posuwała za planetą Marsem. Przedewszystkiem więc profesor usiłował sprawdzić odległość tej gwiazdki od planety. We dwie godziny później znowu skierował teleskop na Marsa i ku zdumieniu swojemu znów ujrzał gwiazdkę postępującą za nim w jednej mierze. Ponieważ odstęp się nie zwiększał, lubo Mars poruszał się z chyżością 15 sekund na godzinę, profesor Hall miał możność dokonania bardzo ścisłych pomiarów, z których się okazało że satelita odległy jest o 80 sekund od planety. W godzinę później jeszcze gwiazdka była widzialną, lecz Hall pod wpływem pierwszych wrażeń zaprzestał już dalszych spostrzeżeń, nie mogąc pogodzić się z myślą, iżby rzeczywiście dokonał odkrycia księżyca Marsa. Na drugi dzień zrana przedstawił całą obserwacyę profesorowi Newcomb, który natychmiast nabrał przekonania, że gwiazdka owa jest trabantem. Obliczył więc przypuszczalnie czas obrotu jej naokoło planety i oznaczył go w ilości doby i ośmiu godzin, lub też cokolwiek mniej. Prosty ztąd wypadał wniosek, że gwiazda odkryta na jakiś czas powinna zniknąć za planetą i najpóźniej nad ranem dnia następnego znowu się ukazać. W rzeczy samej z wieczora nie dostrzeżono jej pomimo najtroskliwszych poszukiwań, aż stosownie do obliczenia, około godziny 1 po północy ukazała się znowu obok Marsa, tym razem jednak w towarzystwie drugiej gwiazdki. Już teraz profesor Hall nie wątpił o tem, że ma przed sobą satelitowe ciała, niebieskie należące do planety Marsa, i zawiadomił o swem odkryciu superintendenta obserwatoryum, admirała Rogers. Mimo to jeszcze uznano za stosowne zachować tę rzecz w tajemnicy przez czas jakiś, jeszcze raz dokładnie sprawdzić wszystkie szczegóły w ciągu najbliższej nocy, ażeby iluzyą jaką nie skompromitować umiejętności. Sprawdzenie hypotezy tym razem było tem łatwiejsze, że według obliczeń profesora Newcomba przedmiot obserwacyi powinien był w sobotę wieczór znajdować się po drugiej stronie Marsa. Kilka astronomów zaproszonych do obserwacyi w istocie znalazło o oznaczonym czasie satelitę tam, gdzie według obliczenia Newcomba znajdować się był powinien, a jednocześnie astronom Todd dostrzegł znów drugiego trabanta Marsa, bliższego jeszcze niż pierwszy, o którym jednak dotąd nic dokładniejszego oznaczyć się nie dało. Z dalszych obserwacyj obliczono, iż pierwszy, dalszy księżyc potrzebuje 30 godzin do okrążenia swego planety, jednakowoż tygodnie jeszcze upłyną, nim czas obrotu tego będzie oznaczony z wszelką ścisłością. Tutejsze powagi naukowe uważają odkrycie księżyców Marsa za największą obok dostrzeżenia grupy asteroid w r. 1801 i planety Neptuna w r. 1846 zdobycz teleskopów astronomicznych. Profesor Hall, szczęśliwy odkrywca pracuje w obserwatoryum astronomicznem washyngtońskiem od r. 1862. Dodać jeszcze należy, że odległość pierwszego księżyca od Marsa wynosi 14 do 15 tysięcy mil angielskich, a zatem znacznie jest mniejszą niż odległość wszystkich innych znanych trabantów od ich

planet. Odległość ta jest zaledwie szesnastą częścią odległości księżyca od ziemi. Drugi satelita Marsa, o którego istnieniu astronomowie dotąd niezupełnie jeszcze są przekonani. znajduje się od swego planety w znacznie mniejszem jeszcze oddaleniu. Srednica nowoodkrytego księżyca jest bardzo mała, nie wynosi może jak 50 do 100 mil angielskich.

Notatki literacko-artystyczne.

Mickiewicz, ten wielki poeta, chwała narodu, który go wydał, znajduje od czasu do czasu Arystarchów, co nakształt mrówek, pnących się na marmurowy posąg, ostrzą na jego dobrze zasłużonej sławie swe krytyczne zęby. Koteryjność lub młodzieńcze niedoświadczenie próbowały już dawniej ściągnąć go z piedestału, wyniesionego po nad poziom całego polskiego parnasu — próbowały stawić nadeń wyżej Słowackiego i Krasińskiego, poetów niewątpliwie znakomitych, ale były to daremne usiłowania, a naród w twórcy *Pana Tadeusza* widzi zawsze swego naczelnego mistrza słowa. Poźniej pojawiały się różne mizerne a zarozumiałe ocenienia jego arcydzieł, przez poważną część prasy przyjęte zasłużonem milczeniem. Ten i ów pisarz, chcąc się odznaczyć jeśli nie czem innem, to paradoxalnością, występował przeciw jedynej prawdziwej epopei, jaką się literatura polska pochlubić może, przenosząc nad nią n. p. *Maryę* Malczewskiego, jakeśmy to świeżo widzieli, a obecnie znowu spotykamy zestawienie innych poematów Mickiewicza z wierszowanemi utworami pisarza, który nigdy zapewne nie myślał o podobnem porównywaniu. Dziwi nas to tem więcej, że uczynił to krytyk, jeśli nie tak głęboki i znakomity, za jakiego obwołano go w Warszawie, to bądź co bądź poważny, sumienny i pełen nauki, słowem p. A. Tyszyński. Pisarz ten, stojący bez porównania wyżej od całej rzeszy recenzentów, popisujących się po czasopismach, łączący z rozległą wiedzą sumienność i bezstronność, nie dziw, że zyskał sobie powszechne uznanie i uchodzi poniekąd za powagę. Wyróżnia się on mianowicie od innych szeroką podstawą, na której opiera swe sądy, i filozoficzną myślą, służącą mu za nić przewodnią w wydawaniu czy to literackich czy to naukowych opinij. Jestto bez wątpienia znakomita zaleta, której jednak towarzyszą u p. Tyszyńskiego pewne ujemne strony: filozofowanie *par excellence* przy każdej sposobności, częstokroć niestosowne i niepotrzebne, przechodzące w manierę i nużące czytelnika, słowem doktrynerstwo. I tak, że poprzemy zdanie nasze przykładem, w artykule o Kraszewskim (we wrześniowym zeszycie *Ateneum* warszawskiego), przechodząc z kolei do powieściowych prac jego mówi: „Cóż jest powieść? jakie są naturalne warunki tej kompozycyi? jaki jest powód takiego jej rozkwitu i rozpowszechnienia się, na jakie patrzymy dzisiaj? Od czasu jak musieliśmy uznać, iż wszystko, co jest, jest koniecznem, jest bowiem następstwem i objawem jednej wielkiej harmonii, która tkwi w świecie; że nic przeto nie jest bez przyczyn, nie jest bez celu,— taka też lub inna odpowiedź i na powyższe pytania miejsce mieć musi. Powieść jestto jedna z form odtwarzania, ale cóż jest w tej ogólnej harmonii ta forma? Cóż jest i sam ten dar odtwarzania, zjawiony w jednostkach ludzkich? Powiedzmy coś o tym przedmiocie bliżej z *dobrej* okoliczności. Nikt z nas zapewne (!) nie zasiadał w radzie Ducha-Stwórcy, kiedy się rozpoczynał świat bytów“ itd. Podobnych extrawagancyj, odrywających uwagę czytelnika od przedmiotu, pełno u p. Tyszyńskiego. Lecz nie o to nam chodzi; pragnęlibyśmy raczej wytknąć szanownemu krytykowi niewłaściwe ocenienie Kraszewskiego jako poety i nieodpowiednie porównywanie go z Mickiewiczem. Mówiąc o *Mindowsie*, środkowej części trylogii, noszącej tytuł: *Anafielas*, dodaje: „Stawiąc Kraszewski ten utwór swój przeciw utworom spiewaka *Grażyny*, liczył oczywiście na rodzaj swych sił, i rzec można, obrachował dobrze swój grunt“ a dalej: „Prawdą wieku, kolorytem historyczności *prześcignął* więc był istotnie w poemacie swoim *rywala*... Mezkie i żeńskie typy poematu tego chociaż z tychże czasów, z których *Grażyna* i *Wallenrod*, lecz są różne jakby o wieki. Ow Mindows, śpiący na ziemi, przykryty niedźwiedzią skórą, mówiący słowem prostem o bojach. to nie ów *wymuskany* (?!) i tak poetyczny w dykcyi Litawor, ani ten więcej tak wyidealizowany Wallenrod. Tem więcej niewiasty“ itd. W odpowiedzi na cały ustęp powyższy należy zapytać, co autor uważa za właściwsze w poematach jako utworach sztuki: czy nagromadzenie archeologicznych szczegółów, jak gdyby wydobytych z jakiego podręcznika starożytności — czy też to plastyczne odźwierciedlenie ducha czasu i kolorytu za pomocą kilku mistrzowskich rysów, jakie widzimy w *Grażynie*, a co tak trafnie wykazał Klaczko w znakomitej rozprawie, przeciwstawiając pod tym względem Mickiewicza innym, za archeologicznemi rupieciami goniącym poetom. Gdyby pierwsze było pożądańszem, wówczas najlepszym epikiem byłby historyk a nie poeta. Jesteśmy przekonani, że sam Kraszewski, pisarz znany ze skromności i nie przeceniający swego talentu, nie uważał się nigdy za *rywala* twórcy *Grażyny*...

Wystawa krajowa.

(Pawilon JE. hr. Alfreda Potockiego.)

II.

Wyczerpnąwszy cały dział ziemiopłodów o tyle, o ile dostarczone na wystawę okazy i objaśnienia nam udzielone pozwalały, przejdźmy do hodowli owiec stanowiącej w dochodach z dóbr tych bardzo poważną rubrykę. Hodowla ta prowadzoną jest na wielką skalę. skoro ma swoją zarodową owczarnię w Chebanowie i obejmuje do 25.000 sztuk owiec jednej rasy Elektoral-Negretti.

Okazy wełny matek i baranów z zarodowej owczarni, jakoteż całe runa innych stad zwracają powszechną uwagę znawców nawet zagranicznych tak pod względem wyrównania, jakoteż gatunku i mycia, dając wyczerpujący obraz tej hodowli. Przeciętna wydajność dwa funty ze sztuki i cena obecna od 145 do 150 zł. za cetnar najlepiej wskażą gatunek i mycie tej wełny, tudzież racyonalny kierunek hodowli. Gdy przyjdzie pora wystawy żywych okazów, pomówimy o tem obszerniej mając przed oczami exemplarze tych owiec, a teraz przejdziemy do drugiego oddziału gospodarstwa leśnego i połączonej z nim produkcyi leśnej.

Oddział ten, prowadzony przez p. Wincentego Gebauera, objaśniony umiejętnie zestawionemi tabelkami statystycznemi i planami wskazującemi, jakiej metody trzyma się zarząd leśny przy użytkowaniu z tych bogatych i dobrze zakonserwowanych obszarów, daje wyczerpujący obraz gospodarstwa leśnego. Dołączone w oryginałach księgi rachunkowe, objaśniają o przyjętej tam manipulacyi administracyjnej i rezultatach konsekwentnie przeprowadzanych urządzeń.

Lasy podlwowskie. których wystawione piękne okazy dają bardzo pochlebne wyobrażenie o bogatym ich drzewostanie, zajmują przestrzeń około 30.000 morgów, po większej części liściastego lasu i skutkiem przeprowadzonej w latach od r. 1869 do 1873 nowej organizacyi dzielą się na dziesięć rewirów. Rotacye w nich urządzone stanowią kolej od 60 do 100 lat, a jednoroczne cięcie, przyjmując za podstawę sążeń zawierający 100 stóp kubicznych drzewa, podług etatu na r. 1876/7 wynosiło:

a) z liściastych rewirów 260.43 sążni zużytkowanych na materyały budulcowe, 10930 na sągi w szczapach a 1917 na fury drzewa opałowego.

b) z działu szpilkowego 140 sążni materyałów, 685 sągów właściwych i 352 w furach — razem pokaźną bardzo cyfrę rozporządzalności 13825 sążni.

Wycięte poręby zagajane są częścią przez zostawiane nasienniki, częścią przez sadzonki troskliwie hodowane w oddzielnych rozsadnikach, których próbki ze wszystkich gatunków drzew przedstawiają zasadzone obok pawilonu okazy. Przecięcia kręgów różnego gatunku drzew wraz ze słojami ziemi, na których rosną, dają pojęcie o drzewostanie. Pomijając olbrzymiej grubości dęby, brzozy, jawory i t. p. zwracamy uwagę zwiedzających na wyborny gatunek sosny, dostawionej z dóbr Łańcuckich, jak równie na przekroje ośmdziesięcioletniego modrzewiu i robione z niego deski. Są to okazy, jakiemi mało które leśnictwo w Galicyi poszczycić się może.

Narośle brzóz i innych drzew tyle poszukiwane za granicą dla piękności słoju, olbrzymie mają okazy, z których obecnie korzystają tylko miejscowi tokarze na wyroby fajek. Z pni sosnowych widzimy próbki mazi, z grubych gałęzi wypalony węgiel drzewny, z młodej dębiny korę garbarską, a z lipiny łyko. Słowem, o niczem tu nie zapomiano, bo nawet korzystając z pustych miejsc w łasach, zarząd wprowadza uprawę trawy morskiej, której w różnym kształcie okazy, jako materyał używany przy wyrobach tapicerskich, figurują na ścianach pawilonu.

Do zarządu leśnego włączone jest użytkowanie z kamieniołomów, których exploatacya na bruki, zajmuje się po części Towarzystwo przemysłowe lwowskie, kwarcyt z Suchodołu, piaskowiec z Krosienka, wapień z Łopuszny, dostarczyły pięknych okazów, a wyborny gips ze Starego Sioła i wyrobione zeń mączki, dają sposobność do zaopatrzenia się w ten drogocenny materyał nawozowy okolicznym mieszkańcom.

Przy okazach kamieni, umieszczono czworoboczną sztukę granitu, pochodzącego z dóbr na Wołyniu będących: granit ten przybierający po polerowaniu bardzo piękne słoje, ciekawi mogą oglądać w ustawionych obok głównego gmachu wystawy kolumnach.

Wyroby poboczne z materyałów leśnych, jako to sprzęty dla gospodarstwa domowego i wyroby koszykarskie, przez miejscowych włościan produkowane, uderzają pewną już wprawą i gustem estetycznym a przedewszystkiem rekomendują się taniością.

Obok pawilonu, z jednej i drugiej strony ogród pomologiczny w Łańcucie dostarczył doborowej kollekcyi karłowatych drzewek owocowych obciążonych pięknemi owocami. Drzewa te zasadzone w wazonach, najwięcej zadziwiają przechodniów i dają pojęcie o szeroko-rozwiniętem i postępowo traktowanem ogrodnictwie w tych dobrach.

Za pawilonem zbudowana stajnia, obecnie mieści w sobie ośmnaście sztuk roboczych koni rassy miejscowej utworzonej z krzyżowania tutejszych klaczy z perszerońskiemi ogierami. Są niektóre już $^3/_4$ krwi perszerońskiej, jak np. piękny okaz białego konia, a dozorujący ich ludzie nie mogą się odchwalić wytrwałości podczas roboty tych poważnych i dobrze odkarmionych exemplarzy perszerońskiego pochodzenia.

Co się tyczy wystawionych okazów rossolisów z fabryki łańcuckiej, sądzimy zbytecznem byłoby dawać o nich sprawozdanie. Są one od lat tylu tak dobrze znane publiczności galicyjskiej, i używają takiej reputacyi, że pozostaje tylko objaśnić czytelników o ilości rocznej produkcyi W tej mierze otrzymaliśmy od zarządu następujące daty: Roczna sprzedaż w fabryce łańcuckiej wynosi w okrągłych cyfrach: 400 litrów i 9.000 flaszek likierów, 5,000 litrów i 100.000 flaszek rosolisów, 3.000 litrów i 16.000 flaszek niesłodzonych wódek. 1.000 flaszek rumu 5.000 litrów araku 300 flaszek i 2.000 flakonów wódek aromatycznych. Dwie trzecie części wyrobu zakupuje kraj $^1/_3$ prowincye austryackie mianowicie Węgry, Czechy, Morawa, Austrya, Karyntya. Styrya i Dalmacya.

Dając pobieżny przegląd pawilonu Jego Ekscelencyi hr. Alfreda Potockiego, nie mamy zamiaru uprzedzać zdania sędziów wystawowych jeżeli wyznaczymy miejsce dla tego rodzaju gospodarstwa w rzędzie rozumnie konserwatywnego kierunku. — Nie znać tu żadnych experymentów porywczości, ani też wysileń ultra-postępowych, lecz w wysokim stopniu rozwinięty ład i praktyczność postępujące zwolna lecz na racyonalnie obmyślanej drodze i nie gardzące niczem, co obok zachowawczej intencyi, daje możność zwiększenia dochodów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów w Galicyi wschodniej.

I.

Koniec zbiorów, początek siewów ozimych wypełnia peryod, będący przedmiotem naszego sprawozdania właśnie może dlatego, że pod tę porę mają gospodarze dużo zajęcia, dalej może dlatego, że wielu z panów korespondentów ściągnęła wystawa do Lwowa, mamy dziś mniej niż kiedykolwiekbądź wiadomości do zakomunikowania.

Dzieląc się tem, czem rozporządzamy, doraźnie podajemy naprzód daty przeciętnego plonu z morga pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, grochu i wyki, mianowicie w ziarnie, dawniej już bowiem podaliśmy rezultaty z zbioru słomy.

Jak wspomnieliśmy wyżej, posiadamy dat mniej, niż po inne razy, i te przecież które mamy, rzucają nieco światła na ocenienie ogólnego rezultatu i szczególniej co do pszenicy, której plon podany na słomę przedstawiał się się jako tako. widzimy dziś jaśniej, że nadzieje, które miano aż do chwili zbioru, były przeważnie złudzeniem. Cyfry podane poniżej przedstawią to dobitniej. Zaczynamy od najwyższych.

W okolicy Jarosławia zebrano z morga od 9—11 korcy. W okolicy Tarnopola zebrano z morga pszenicy zwykłej 8 korcy 24 garncy do 9 korcy 20 garncy, banatki więcej, bo po 11 korcy 8 garncy do 12 korcy 12 garncy z morga, a co ważniejsza, że ziarno banatki piękne w ogóle, gdy przeciwnie zwykła w wielu miejscach zaśniecona.

W okolicy Delatyna zebrano z morga 10 korcy (jak na okolicę górską plon stosunkowo dobry). W okolicy Ułaszkowiec plon z morga wynosi 8—10 korcy. W okolicy Zaleszczyk dochodzi plon przeciętny również 10 korcy. W okolicy Glinian zebrano przeciętnie 9 korcy. W okolicy Brodów wynosi plon przeciętny z morga od 6 korcy 24 garncy do 9 korcy. Z okolic Rohatyna mamy trzy daty 5 korcy 20 garncy, 7 korcy 16 garncy, wreszcie 9 korcy i 4 garncy z morga. W okolicy Zbaraża zebrano z morga 8—9 korcy. W okolicy Stryja wynosi plon przeciętny z morga 7 korcy 20 garncy do 9 korcy, ziarno jednak jest w tamtej okolicy przeważnie wątłe. W okolicy Kamionki Strumiłowej wynosi plon przeciętnie 8 korce 8 garncy z morga. W okolicy Podhajec zebrano przeciętnie z morga 5—9 korcy. W okolicy Kozowy $6^1/_2$ korca. W okolicy Radziechowa zebrano z morga 6—$7^1/_2$ korca. W okolicy Ożydowa zebrano z morga przeciętnie 6 korcy gdzie jednak pszenicę zawiało, tam zebrano o $^1/_4$ część mniej. W okolicy Stanisławowa wynosi plon przeciętnie 6 korcy. W okolicach Rawy przeciętnie 5 korcy 19 garncy, miejscami przecież dochodzi 7 korcy i 8 garncy.

W okolicy Żurawna zebrano przeciętnie 4—6 korcy. Tyleż wynosi i plon w okolicy Horodenki, ziarno jednak jest w ogóle słabe. W okolicy Żółkwi zebrano przeciętnie 5 korcy 16 garncy. W okolicach Sokala i Bełza wynosi plon przeciętny tylko 5 korcy. W okolicy Niżankowiec jest jeszcze gorzej, bo plon wynosi od 2—5 korcy. W okolicach Korszowa zebrano z morga 4 korcy i 12 garncy. W okolicy Uhnowa zebrano z morga 4 korce. W okolicy Magierowa zebrano z morga 3 korce 17 garncy. W okolicy Sądowej Wiszni zebrano z morga 3 korce. W okolicy Bóbrki wynosi plon z morga również 3 korce. W okolicy Chyrowa zebrano z morga od 2 korce 20 garncy do 3 korce 16 garncy. W okolicy Komarna zebrano z morga po $2^1/_2$ korca, w okolicy Dubiecka wypadł plon jeszcze niżej, bo tylko 2 korce 8 garncy z morga, najniższym jednak jest plon z okolic Birczy i Ustrzyk, w obu okolicach bowiem ma niedochodzić do 2 korcy. Kończymy na tem zbiór dat o pszenicy, z których ostatnie są tak nizkie, że mogą wzbudzić niedowierzanie a jednak ze względu na źródło, skąd je otrzymaliśmy, uważamy je za wiarygodne.

Plon żyta wypadł wbrew poprzednim, dość ogólnym obawom nie najgorzej. Na słomę, jak wiemy, było go mało, ziarna jednak i to dorodnego jest stosunkowo dosyć. I tak z okolicy Brodów mamy wiadomość o zebraniu z morga 12—16 korcy. W okolicy Jarosławia ma wynosić plon od 10 — 15 korcy. W okolicy Delatyna zebrano z morga do 12 korcy. W okolicy Stanisławowa zebrano z morga 10 — 12 korcy. W okolicy Stryja zebrano z morga 10 korcy. W okolicy Kozowy zebrano również tyle. W okolicy Ułaszkowiec zebrano z morga 9—10 korcy. W okolicy Ożydowa zebrano z morga 9 korcy. W okolicy Glinian zebrano 8 korcy. W okolicy Żurawna zebrano z morga 6—8 korcy. W okolicy Radziechowa wynosi plon przeciętny $7^1/_2$ korca. W okolicy Brzozowa zebrano z morga $6^1/_4$—$7^1/_2$ korcy. W okolicach Niżankowic, Sokala i Bełza zebrano z morga po $4^1/_2$—$7^1/_2$ korca. W okolicach Kamionki Strumiłowej, Zaleszczyk i Tarnopola wynosi plon przeciętny po 7 korcy z morga. W okolicy Zbaraża zebrano 6—$6^1/_2$ korcy z morga. W okolicy Rawy wypadł plon z morga 5 korcy 10 garncy do 6 korcy 12 garncy. W okolicy Dubiecka zebrano z morga 6 korcy 8 garncy. W okolicach Uhnowa, Horodenki, Korszowa, Komarna zebrano przeciętnie po 6 korcy. W okolicy Sądowej Wiszni zebrano z morga po 5 — 6 korcy. Z okolic Bóbrki i Chyrowa podano nam plon na 4—6 korcy. W okolicach Żółkwi, Birczy wynosi plon przeciętny $5^1/_2$ korca. W okolicy Podhajec zebrano przeważnie po 5 korcy 8 garncy z morga, miejscami przecież więcej, bo kopa dawała po 40 garncy. W okolicy Borszczowa zebrano z morga po 5 korcy. W okolicy Rohatyna wynosi plon z morga od 3 korcy 12 garncy do $4^1/_2$ korcy. W okolicy Magierowa zebrano z morga po 4 korcy 17 garncy.

÷ **Wiedeń**, 13 września. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono 808 sztuk, czyli o 131 mniej niż przed tygodniem. Dowieziono nadto towaru bitego 93 sztuk, czyli 6 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, Płacono ceny wtorkowe, to jest 38—52 zł., za 100 kilo żywej wagi. Skopów znów dostawiono ogromną liczbę, bo 19.001 sztuk, czyli o 2502 sztuk więcej, towaru bitego zaś 131 sztuk, czyli o 77 mniej niż przed tygodniem. Jagniąt było nieco więcej, bo 68 sztuk. Z paryskiego targowiska *La Vilette* donoszą pod dniem 10 b. m. o małej zniżce na towarze pośledniejszym; tutaj utrzymały się ceny zeszłotygodniowe przy dość ożywionym targu; kupowano bardzo wiele na wywóz. Płacono 34, 36, 40. 42, 47 zł. za 100 kilo żywej wagi, a 12, 18, 23, $24^1/_2$, $27^1/_2$ zł. za parę; towar bity stosunkowo wyżej; jagnięta również jak w zeszłym tygodniu 6—13 zł. za parę.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 15 września.

Bitwa pod Plewną zaczyna brać obrót niespodziewany. Po zdobyciu w d. 11 b. m. reduty grywickiej i kilku szańców w stronie południowej, zdawało się, że upadek Plewny jest już tylko kwestyą czasu i to bardzo krótkiego, a jeżeli. znając dzielność tureckiego żołnierza i energię wodza, można było jeszcze oczekiwać zaciętej obrony drugiej linii oszańcowań, na którą Turcy się cofnęli. nikt pewno nie spodziewał się, aby armia Osmana baszy posiadała jeszcze tyle siły zaczepnej. iżby pokusić się mogła o odzyskanie utraconych pozycyj. Przypuszczenia te oparte na fakcie zdobycia klucza pozycyi tureckiej miały swe uzasadnienie, dopóki nie nadeszły bliższe szczegóły o tem zwycięstwie rossyjskiem, które, jak się pokazuje. było zwycięstwem Pyrrhusowem w całem znaczeniu tego słowa. Siedm szturmów rossyjsko-rumuńskich na Grywicę odparli

Turcy z niesłychaną brawurą zadając atakującym olbrzymie straty, dopiero ósmy szturm wykonany przez ostatnie wojska rezerwowe rossyjskie uwieńczony został powodzeniem. Po takiem wysileniu wojska rossyjskie chciały nazajutrz wypocząć i tylko ogniem działowym niepokoiły nieprzyjaciela. Ale wtedy Turcy wystąpili zaczepnie i chociaż im się nie udało odebrać reduty grywickiej, wyparli jednak Rossyan ze wszystkich pozycyj zdobytych 11 b. m. na południowej stronie. Depesza urzędowa rossyjska przyznaje, że generał Skobelew utracił wszystkie oszańcowania krwawo zdobyte, i że w nocy z 12 na 13 b. m. oszańcował się na swoich dawnych pozycyach około Plewny. Z brzmienia tej depeszy nie trudno wysnuć wniosek, że lewe skrzydło rossyjskie poniosło znaczną porażkę, i bodaj czy będzie zdolnem do ponowienia ataku — a ktokolwiek obeznany jest choć trochę z prawidłami strategii, wie, że odwrót jednego skrzydła oddziaływa na całą linię bojową i w sposób niebezpieczny mięsza szyki całej armii zaangażowanej. Nie chcemy przez to twierdzić, iżby atak rossyjsko-rumuński należało już uważać jako stanowczo chybiony, ale bądź co bądź szanse zdobycia Plewny od dnia 12 b. m. znacznie się zmniejszyły.

Niespodziewaną i trudną do uwierzenia wiadomość podaje wczorajsza *Pol. Corresp.* Armia carewicza następcy tronu po całym szeregu walk morderczych miała opuścić zupełnie prawy brzeg Jantry i dopiero na lewym brzegu gotuje się do stawienia oporu. W takim razie Biela leżąca po prawym brzegu Jantry byłaby odsłonięta zupełnie i należałoby oczekiwać lada dzień zajęcia jej przez Mehemeda Alego. Prywatne wiadomości idą jeszcze dalej, mowią bowiem, że armia carewicza zupełnie jest zdezorganizowaną i niezdolną do stawienia silniejszego oporu, nawet na lewym brzegu tej rzeki, zatem przeforsowanie Jantry nie przedstawia zbyt wielkich trudności. Jeżeli to prawda w takim razie Rossyanie będą musieli ustąpić z pod Plewny, gdyż z utratą linii Jantry komunikacye ich z Dunajem byłyby na seryo zagrożone.

Także na Szybce mieli Turcy w ostatnich dniach odnieść wielkie korzyści i podobno bliższymi są dziś niż kiedykolwiek wyparcia Rossyan z tej bardzo ważnej pozycyi.

O bitwie pod Plewną z dnia 11 września otrzymał *Tagblatt* z Sistowy następujący telegram znany już czytelnikowi z wczorajszego telegraficznego streszczenia: Z ogromnemi stratami udało się wczoraj Rossyanom zdobyć szturmem kilka oszańcowań tureckich pod Plewną. Pomiędzy innemi zdobyli także Rossyanie Grywicę, o którą na dniu 30 lipca rozbiły się wszystkie usiłowania generała Krüdenera. Pięć czy sześć razy ponawiono wczoraj atak daremnie. Reduta sprzątała całe szeregi szturmujących a gdyby Rossyanie nie mieli za sobą silnych rezerw, to i tym razem nie byliby niczego dokazali przeciw tej silnej pozycyi. Generałowie rossyjscy nie chcieli dnia imienin carskich upamiętnić klęską i dlatego posyłali w ogień jeden pułk za drugim. Wczorajszy dzień 11 b. m. był najkrwawszym w całej dotychczasowej kampanii. Straty wczorajsze są nawet większe aniżeli w bitwie z 30 lipca. 2.000 poległych i 5.000 rannych padło co najmniej ofiarą szturmu. Pułk archangielski, który już w dwóch pierwszych bitwach pod Plewną tak mocno ucierpiał, został tym razem prawie całkiem zniszczony. Pułk ten w obecnej kampanii stracił już dwóch pułkowników. W pierwszej bitwie pod Plewną poległ pułkownik Rosenbaum a wczoraj jego następca pułkownik Schlütter. Nadto ucierpiała wiele trzecia brygada strzelców, która z Łowczy została ściągnięta pod Plewnę na pomoc a komendant tej brygady generał Dobrowolski poległ na czele 11 batalionu strzelców. Inny generał Rodionow dowodzący kozakami dońskimi, został ranny. Turcy cofnęli się wieczór w dobrym porządku z przednich redut. Nie stracili ani rannych ani dział, pozostawili tylko w ręku nieprzyjaciela jedną bateryę, ponieważ już była zdemontowana i całkiem nie do użycia. Turcy mimo bardzo przeważnej artyleryi nieprzyjacielskiej liczącej przeszło 300 dział, bynajmniej nie upadli na duchu. Wielu oficerów rossyjskich wyraża nawet obawę, że najcięższa część pracy jeszcze ich czeka. Inni jednak żywią lepszą nadzieję i mniemają, że z zajęciem reduty grywickiej wpadł w ich ręce klucz do do pozycyi Osmana baszy. Walka bynajmniej jeszcze nie jest rozstrzygnięta. Rossyanie osłabieni wczorajszemi stratami i usiłowaniami zachowywali się dziś do południa dość biernie. Turcy oczekują ich po za drugim szeregiem swych oszańcowań."

Zdobycie Niksiczu obchodzono w Cetynii biciem w dzwony i strzelaniem z dział. Rzeczywiście posiadanie tej warowni, wciskającej się klinem w granice Czarnogóry, ma dla obu stron niepospolite znaczenie. Samo jednak zdobycie Niksicza, jak się okazuje z telegramu korespondenta *Nowoje Wremia* nie było niczem nadzwyczajnem pod względem militarnym. Korespondent ten, dr. Szczerbak, donosi z Ostroga 8 września: „Niksicz się poddał, a chorągiew czarnogórska powiewa na murach jego cytadeli. Przyspieszy to niewątpliwie zdobycie szturmem pozostałych jeszcze szańców nieprzyjacielskich. Nizamy i pewna część mieszkańców opuściły miasto, przechodząc pomiędzy ustawionymi we dwa rzędy zwycięzcami. Straty Czarnogórców podczas ostatniego szturmu wynoszą około 35 ludzi. Wpadło w ręce zwycięzców 21 dział i wiele innej broni. Depeszę wyprawiam ze szpitala nikszyckiego, przepełnionego rannymi Turkami." Z tej depeszy widzimy, że czeka Czarnogórców nietylko ciężka praca wojskowa i dyplomatyczna około utrzymania się przy zdobyczy, lecz nawet jeszcze praca zdobywania jakichś szańców, by tę zdobycz na prawdę mieć w ręku.

Korespondent *Timesa* z głównej kwatery czarnogórskiej tak opisuje upadek Niksiczu: „Garnizon poddał się bezwarunkowo, ponieważ dalszy opór bez wielkich ofiar w ludziach nie był możliwy. Czarnogórcy przez dwie ostatnie noce z wielkim skutkiem szturmowali wzgórza a miasto i cytadela ucierpiały wiele od ich ognia; mieszkańcy nikszyccy upadli wreszcie na duchu i nie chcieli walczyć. Po zajęciu przez Czarnogórców zachodniej linii obronnej, dominującej nad pozycyą, opuścili mieszkańcy szańce, a regularne wojsko stawiało już potem tylko krótki i słaby opór, co się z tego pokazuje, że Czarnogórcy mieli tylko jednego poległego i dwóch rannych a walka o szaniec ten w pięciu minutach się skończyła. Gdy później i reszta redut była zagrożona a artylerzyści cytadeli dostali się w krzyżowy ogień artyleryi i w ogień karabinowy na 300 łokci odległości, wtedy dalsza walka była niemożliwą. Otrzymawszy zapewnienie przychylności, oddała załoga fort księciu Nikicie i stosownie do swego życzenia wymaszerowała z bronią i pakunkiem do Gacka Forteca nie jest wprawdzie bardzo uszkodzoną, ale zawsze znajduje się w złym stanie, gdyż przez wiele lat nie była wcale reparowaną. Pomiędzy materyałem wojennym, oddanym Czarnogórcom znajdowała się także kompletna baterya dwunastofuntówek, stalowych odtylcówek Kruppa i kilka gwintowanych dział bronzowych, po największej części nie do użycia wraz z kilkoma gładkiemi działami — razem 19 sztuk. Ponieważ tak mieszkańcom jak i załodze pozwolono zatrzymać broń, więc karabinów Czarnogórcy wcale nie dostali, za to wpadły w ich ręce wielkie zazapasy żywności i amunicyi".

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan i Najdost. Arcyksiążę Albrecht przybyli 13 b. m. do Czegledu, gdzie się odbywają ćwiczenia wojskowe. Powitanie w Czegled było pełne zapału.

Wiener Ztg. i dzienniki węgierskie podają text autentyczny toastu Najjaśniejszego Pana, wzniesionego w Koszycach na cześć cesarza rossyjskiego. Toast ten opiewał: „Na zdrowie Mojego drogiego przyjaciela, Cesarza rossyjskiego, którego imieniny dziś obchodzimy. Oby Bóg strzegł i chronił Jego Cesarską Mość."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 września. W Izbie deputowanych toczyła się dalej rozprawa o reformie podatkowej. Po mowach Kronawettera, Scharschmidta i Schöffla, zabrał głos minister skarbu i podniósł konieczność usunięcia obecnego uciążliwego systemu podatku dochodowego. Mowca zwraca uwagę, że już samo 10% zniżenie podatku od przychodu przemawia za usiłowaną reformą. Dziękując komisyi za oględną i równolegle z rządową akcyą prowadzoną pracę, odpierał minister zarzuty podniesione przeciw projektowi ustawy i spodziewa się ostatecznego załatwienia sprawy, przez co zostanie rozwiązana pierwszorzędna kwestya ekonomiczna, stanie się zadość wymaganiom sprawiedliwości społecznej i podniesie się kredyt państwa. (Oklaski.) Jutro dalsze rozprawy.

Wiedeń, 14 września. Do *Pol, Corr.* telegrafują z Bukaresztu: Przy szturmowaniu reduty grywickiej świetnie odznaczyli się Rumuni. Pod okiem cara Turcy odparli dwa ataki. Przy trzecim ataku żołnierze po drabinach wdarli się na szańce. Trzecia i czwarta dywizya rumuńska po większej części z ochotników złożona straciła 269 w zabitych i 1031 w rannych. Dnia 12 września Turcy usiłowali odebrać redutę Grywicką, ale zostali odparci z wielkiemi stratami. Od 12 września Rossyanie strzelają z Grywicy na inne fortyfikacye. Zajęcie Plewny jest bliskie. Rany rossyjskich żołnierzy są po większej części lekkie. Dotkliwe straty Rossyan przypisują zbyt natarczywemu atakowi Skobelewa. Rannych przewożą do Turnu-Magurelli, dokąd wyjechali najznakomitsi lekarze Bukaresztu.

Wiedeń, 14 września. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Bukaresztu 14 września: O położeniu Rossyan w wąwozie Szybka obiegają niepomyślne wiadomości.

Nowy most pod Nikopolis przedwczoraj jeszcze nie był skończony z powodu braku okrętów.

Rossyjska gwardya nie stanie w komplecie na teatr wojny przed 1 października.

Armia carewicza po całym szeregu morderczych walk zupełnie cofnęła się za linię Jantry.

Petersburg, 14 września. Urzędowy biuletyn z Poradimu donosi 13 września: Wczoraj nie atakowaliśmy Turków, lecz tylko ostrzeliwaliśmy ich fortyfikacye i miasto Plewnę, która po południu palić się zaczęła. Nadto spostrzeżono explozye w dwóch fortyfikacyach tureckich. Turcy słabo odpowiadali na ogień i skierowali wszystkie swoje ataki przeciw naszemu lewemu skrzydłu, które zagraża im w tyle. Skobelew odparł pięć gwałtownych ataków tureckich, ale wieczorem przy szóstym ataku musiał opuścić fortyfikacye zdobyte 11 września. W nocy oszańcowaliśmy się na pozycyach dokoła Plewny zajętych. Od początku bitwy do 12 września po południu zebrano z pola walki 6000 rannych, z których 3500 już wysłano.

Ruszczucka kolumna koncentruje się na nowych pozycyach w odległości pół dnia drogi za Czarnym Łomem, którego linię Turcy zajęli.

Londyn, 14 września. Korespondent *Timesa* telegrafuje z Radiszewa 12 września: Dnia 11 września Turcy do 5 godziny wieczór odparli cztery rossyjskie i trzy rumuńskie szturmy pod Plewną. O godzinie 7 wieczór dwie świeże brygady rossyjskie zajęły redutę bezskutecznie przez Rumunów atakowaną a potem po ataku tureckim wzięły szturmem następną, Grywicką redutę. Pułk archangielski spełnił czyn bohaterski. Reduta Grywicka dominuje po części nad innemi fortyfikacyami tureckiemi. Dalsze ataki na Plewnę muszą być urządzane w sposób formalnego oblężenia, gdyż już ostatnie rezerwy rossyjskie były angażowane. Prawdopodobna strata Rossyan wynosi 5—6000 w zabitych i rannych. (*Biuletyn rossyjski mówi, że liczba rannych przewyższa 5000. Red.*)

Konstantynopol, 14 września. Telegram Sulejmana baszy z Szybki donosi 13 września: Walka działowa była wczoraj bardzo gwałtowna, zdemontowano wiele dział rossyjskich i zabito wiele artylerzystów rossyjskich. Obecnie milczą juz baterye rossyjskie. Sulejman ocenia dzienną stratę Turków na 5 rannych. Wczoraj jednak stracili Turcy trzech zabitych i 10 rannych.

Telegram Muktara baszy z 13 września donosi: Nieprzyjaciel w sile 16 batalionów, 6 pułków kawaleryi i 4 bateryi zaatakował przednie straże prawego skrzydła tureckiego we wsi Czad. Po kilkogodzinnej walce Rossyanie zostali odparci i ścigani przez Turków cofnęli sie do swoich oszańcowań pod Ucz-Tepe. Turcy stracili 10 zabitych i 17 rannych. Rossyanie ponieśli pięć razy większe straty.

Konstantynopol 14 września. Muktar basza tetegrafuje 12 września: Z powodu, że turecki oddział rekonesansowy posunął się w kierunku Ardahanu, Rossyanie obawiając się ataku tureckiego z wielkiemi siłami mieli opuścić Ardahan i cofnąć się do twierdzy Emiroglu.

Według urzędowego telegramu z 13 września wszystkie szturmy rossyjskie na fortyfikacye Plewny zostały dotąd odparte. Dwie reduty na południe, które opanowali Rossyanie, zostały napowrót przez Turków zdobyte.

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pryw.*) W miejsce hr. Wodzickiego wybrano nieobecnego Dunajewskiego członkiem komisyi ugodowej.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister skarbu polemizował w następujący sposób z Krzeczunowiczem: Szanowny poseł Krzeczunowicz wielce biegły w sprawach podatkowych odrzuca podatek dochodowy, nie chce użyć bezpośredniego podatku do pokrycia zwiększonych potrzeb i chciałby je pokryć tylko pośredniemi podatkami. Rząd chce także użyć do tego celu podatków pośrednich, ale między bezpośredniemi i pośredniemi podatkami musi być zachowany trafny stosunek. Dziwi mię to bardzo, że p. Krzeczunowicz sprzeciwia się zwolnieniom, gdyż właśnie Galicya uczułaby w znacznych rozmiarach dobroczynne skutki tych zwolnień. Jeżeli p. Krzeczunowicz oponuje z fiskalnych powodów, to powinien gorliwość swoją okazać przy regulacyi podatku gruntowego w Galicyi.

Grocholski: To wycieczka osobista.

Rechbauer prosi, aby nie przerywano mowy.

Minister br. Pretis zastrzega się, że nie miał na myśli wycieczki osobistej. Po odpowiedzi na mowy innych posłów minister skarbu skończył oświadczeniem, że rząd nie uważa reformy podatkowej za kwestyę zaufania.

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pr.*) Porta otrzymała od Sulejmana baszy raport, że droga do Trawny znajduje się w ręku Turków.

Fremdenblatt podnosząc morderczy i dziki charakter walk rossyjsko-tureckich mówi, że ani Rossya ani Turcya nie jest zdolną do rozwiązania kwestyi wschodniej Rozwiązanie tej kwestyi polega na zdobyciu krajów bałkańskich dla kultury europejskiej. Wojna obecna dowodzi, że jak Turcy tak i Rossyanie nie mogą zapewnić ludzkiej egzystencyi ludom mieszkającym między Adryatykiem a Czarnem morzem; kwestyę wschodnią rozwiązać może tylko cała Europa. *Fremdenblatt* widzi w przymierzu z Niemcami środek korzystnego dla Austryi rozwiązania kwestyi wschodniej.

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pryw.*) Zjazd hr. Andrassego z ks. Bismarckiem nastąpi prawdopodobnie w środę w Salzburgu.

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pryw.*) Klub polski ponownie wezwał nieobecnych członków, ażeby przybyli na posiedzenia.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 i 15 września 1877.

Hotel George'a

Pp. R. Bocheński z Tarnówki. Z Dembowski z Kosienic. W. Gniewosz z Konty. C. Kozłowiecki z Majdanu. O. Schnell z Firlejówki. J. Zabielski z Łośniowa. J. hr. Weissenwolff z Ruskiej-wsi.

Hotel Europejski.

Pp. D. hr. Mołodecka z Monasterzysk. K. Jaworski z Skwarzawy. G. Kamiński z Barzykowa. S. Lipnicki z Trembowli. W. Maranowski z Przemyśla.

Hotel Angielski.

Pp. K. Hubicki z Ożydowa. K. Jordan z Kuńkowic. J. Kellerman z Tryńcza. H. Kruszewski z Chorobrowa. W. Oraczewski z Rzeszowa. T. Serwatowski z Bucniowa. B. Rozwadowski z Maydanu. A. Udrycki z Mosta. W. Wojciechowski z Królestwa. J. Wolski z Popowiec. J. Kołychanowski z Kamionki. T. Siedlecki z Chmielówki.

Hotel Langa.

Pp. Hr. Dzieduszycki z Izyderówki. O. hr. Krause z Dębicy. F. de Paula z Pragi. A. Dumkowski z Wojakowy. W. Głębocki z Białowody. S. Załęski z Lipowiec. H. Schönfeld z Wiednia. A. Gasch z Kaniowa. M. Ch. Lenczner z Rossyi.

P. F. Zieritz z Stryja.

Hotel Krakowski.

PP. L. Kraszyński z Rossyi. W. Lukas Białej. K. Hampel z Oświęcima. F. Hermann z Frankfurtu. M. Dyvinage z Berlina.

W. Lipski z Rzeszowa. K. Toczyski z Rozdołu. M. Scheti z Dzwiniacza.

Hotel Warszawski.

P. J. Frankowski z Przemyśla.

M. Torosiewicz z Putiatyniec. M. Turkowski z Sambora. F. Duffenbach z Żywca.

Hotel Kuhna.

Pp. E. Sander z Janczyna. T. Ostarzewski z Wzdowa. W. Rodakowski z Szczawnicy.

Hotel Podolski.

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. K. Boniecki z Kornia. M. Kęplicz z Koszelowa. K. Medwecki z Żegestowa. G. Ostrowski z Żytomierza. Ł. Passakas z Bukowiny. A. Wolfram z Makuniowa. S. Romańska z Żytomirza.

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. hr. Konarski do Dubiecka. F. Pluschk do Złoczowa. W. F. Ecner do Czerniowiec. W. Horodyski do Kociubiniec. J. Płocki do Nowodworzca. A. Warteresiewicz do Szeykowa.

K. hr. Badeni do Rzeszowa. W. hr. Drohojowski do Ciesiaczyna. S. hr. Fredro do Podlisek. W. Barłożyński do Jawcza. W. Czaykowski do Swirza. S. Łodyński do Nahorca. A. Stubicki do Krakowa. A. Terlecki do Ciesiaczyna. W. Ustrzycki do Czelatycz.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany):

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy): o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny): o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 września 1877. godz. 7 rano.
Barometr 739·29 mm. Psychrometr suchy 8·6°C.
Psychrometr wilgotny 7·5°C. Prężność pary 7·1mm.
Wilgoć 86%, Zachmurzenie 6. Wiatr SE 1.
Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 6·0°R.
Barometr opada.

z dnia 14 września 1877. godz. 7 rano
Barometr 738·60 mm. Psychrometr suchy 13.6°C.
Psychrometr wilgotny 13·0°C. Prężność pary 10·8mm
Wilgoć 94%, Zachmurzenie 10. Wiatr NW 1.
Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 10.9°R.
Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 września 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	253	—	256	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120	—	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	238	—	241	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	60	86	25
„ „ „ 4% „	78	50	79	25
„ „ „ 5% okresowe	85	60	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	60	90	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	80	85	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	61
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	38	9	49
Półimperyał	9	50	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	22	1	23½
100 marek niemieckich	57	50	58	50
Srebro	104	—	106	—
Kupony w srebrze	103	50	105	50

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 września 1877.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	65.40	65.55
luty-sierpień	65.40	65.55
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	68.15	68.30
kwiecień-październik	68.15	68.30
Losy z roku 1839 całe	319.—	321.—
„ „ 1839 piąta część 4%	319.—	321.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.90	112.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.50	134.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.—	133 50
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	134.50	135.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	76.10	76.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	74.—	74.50
Węgier	76 25	76.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109. 0	110.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	212.50	213.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	715.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	227.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	853.—	855.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	376.—	378.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	177.—	177 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	109.—	111 —
Półn kolei po 1000 zł.	1930.—	1940.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	248.50	249.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	281 50	282.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	70.—	71.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	97.75	98.25
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	104.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. łos. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.50	86.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.50	86.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.—	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.50	81.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.75	91.25
„ „ „ po 5%	99.70	100.20
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	71.50	72.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.—	63.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	99.50
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	96 25	96.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.50	77.—
z r. 1867	75.25	75.75
z r. 1868	66.50	67.—
z r. 1872	—.—	62.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	67.—	67.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	165.—	165.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93 —	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.—	35 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. —	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.75	28 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	57.25	57 40
Berlin za 100 mark w. n p.	57 25	57 40
Frankfurt za 100 mark p.	57.25	57 40
Hamburg za 100 mark w. p n.	57.25	57 40
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.15
Paryż za 100 fr.	47 05	47 15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5 65 —
„ pełnej wagi	5.66.50	5 68 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.46.—	9 47 —
Rosyjski imperyał	9.66.—	9 70 —
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	104 55	104.70

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

14 września 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	50
„ „ „ w srebrze	68	15
Renta w złocie	76	20
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	225	—
Londyn	117	50
Srebro	104	60
Napoleond'or	9	42
Dukat cesarski men.	5	62½
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(4891 3—3) **Edykt.**

L. 23713. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kowalskiego recte Kowala, iż na rzecz jego przez małż. Aleksandra i Felicyę Krywultów złożoną została do depozytu sądowego suma 100 zł. w. a. wraz z trzechletniemi 5% odsetkami sumę sto piętnaście (115) zł. w. a. na umorzenie kapitału 100 zł. w. a. i trzechletnich 5% odsetek, która to suma testamentem ś. p. Reginy Piotrowskiej z dn. 11 lutego 1867 Józefowi i Leonowi Jakubowskim ze sumy 8000 złp. czyli 2000 złr. w. a. na realności pod n. 500 Gm. IV (322 Dz. I) w Krakowie w pozycyi n. 23 on. intabulowanej, zapisaną została, a na mocy aktu notaryalnego z dnia 5go kwietnia 1868 na własność Jędrzeja Kowalskiego recte Kowala przeszła i według ks. gł. gm. IV vol. nov. 5 pag. 474 n. 31 on. w stanie biernym rzeczonej realności hipotecznie na niego przepisaną została, przez Aleksandra i Felicyę Krywultów, właścicieli tejże realności na rzecz z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kowalskiego recte Kowala deponowana na niego w stanie biernym realności nr. 500 Gm. IV (322 Dz. I) vol. nov. 5 pag. 474 n. 31 on. przepisana, i że dla niego kurator w osobie p. adw. dra. Hajdukiewicza z substytucyą adw. dra. Stycznia ustanowiony został.

Kraków 28 sierpnia 1877.

(4874 3—3) **Edykt.**

L. 39196. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem tych, którzy roszczą sobie jakie prawo do pretensyi 215 złpl. z zapisu Mikołaja Jezierskiego z dnia 1 kwietnia 1792 w stanie biernym realności pod l. 305 i 820²/₄ we Lwowie na rzecz małżonków Michała i Anny Krzyżanowskich dom. 15, p. 397, n. 1 on. i dom. 235, pag. 161. n. 2 on. intabulowanej, aby te prawa do tutejszego c. k. sądu krajowego do dnia 31 sierpnia 1878 zgłosili, gdyż w przeciwnym razie rzeczona wierzytelność na żądanie Jana Kucharskiego i Franciszka Kuzińskiego jako właścicieli wspomnianych realności za umorzoną uznaną i ze stanu biernego realności pod l. 305³/₄ i 820²/₄ wykreśloną zostanie.

Lwów 28 lipca 1877.

(4894 3—3) **Edykt.**

L. 1950. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego, celem ściągnięcia sumy 100 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 95 w Bilince położonej, Grzegorza Jarzyka własnej, w dniach 25 września, 14 października i 22 października 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 900 zł. w. a., zaś jako wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawnizego opisania, w tusądowej registraturze przejrzeć wolno.

Łąka dnia 30 czerwca 1877.

(4902 3—3) **Edykt.**

L. 20647. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem wierzycieli hipotecznych 43/64 część dóbr Sleszowic dolnych czyli Wójtostwa Sleszowice w powiecie Wadowickim położonych, którzyby na hipotekę wzmiankowanych dóbr dopiero po dniu 1 lipca 1877 weszli lub którym dotycząca uchwała na czas doręczoną nie zostanie, iż tut. sąd uchwałą z dnia 10 sierpnia 1877, l. 20647 dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wzmiankowanych dóbr, do Józefa Kossowskiego należących, na zaspokojenie sum 1500 zł., 2500 zł. i 1000 zł. w. a. z pn. Szymonowi Offnerowi tudzież Jakóbowi i Minie Mehlom przyznanych, i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie dr. Hajdukiewicza w Krakowie z zastępcą w osobie dr. Stycznia.

Kraków 10 sierpnia 1877.

(4605 3—3) **Edykt.**

L. 5790. Sąd powiatowy slemieński ogłasza, iż Jan Gack, gospodarz z Koconia sądownie za marnotrawcę uznany, a kuratorem dla niego Tomasz Hyrlik ustanowiony został.

Slemień 17 grudnia 1876.

(4850 3—3) **Edykt.**

L. 4486. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Chamyka, iż c. k. uprzywilejowany Zakład kredyt. włość. przeciw Hryńkowi Chamykowi, względnie tegoż spadkobiercom pozew egzekucyjny 31 grudnia 1876 l. 8085 wniósł, na który nakaz zapłaty dnia 15 stycznia 1877 l. 8085 wydano, i że dla niego kuratorem adw. dra Flakowicza ustanowiono.

Gródek 11 sierpnia 1877.

(4893 3—3) **Edykt.**

L. 1422/77. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 425 zł. a. w. z pn., odbędzie się tutaj egzekucyjna licytacya realności lk. 24 w Ortynicach, Dominika Damiana Ortyńskiego własnej, w dniach 25 września, 15 października i 22 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 1200 złr., za wadyum 120 złr. wal. a.

Inne warunki i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka dnia 26 czerwca 1877.

(5017 3—3) **Kundmachung.**

Z. 4595. Beim Dolina'er k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung pr. 81 fl. 50 kr. ſMg. die Realität des Andrus Majchrowicz CN. 592/325 in Dolina am 13 September 1877, am 11 Oktober und am 8 November 1877 um 10 Uhr V. M. am 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 150 fl.

Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina 20 Juli 1877.

(5059 1—3) **Edykt.**

L. 11199. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że arkusze posiadania wraz z protokołami dochodzeń miejscowych i inne akta do założenia książki gruntowej dla gminy katastralnej Moskalówka służyć mające zostały złożone w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie do dnia 25 września 1877, w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów, dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Kossów 9 września 1877.

(4749) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Gerichtshof erster Instanz in Innsbruck hat über Einschreiten der k. k. Statsanwaltschaft mit Beschluß vom 15 August 1877, Z. 3419, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" vom 11 August 1877 Nr. 183 unter der Rubrik „Correspondenzen," beginnend mit „Innsbruck, 10 August. Bei dem heutigen Markte" und endend mit „Es geht halt doch nichts über ein gutes Gedächtniß" begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G. und wird deßhalb gemäß § 489 St. P. O. die Bestätigung der verfügten Beschlagnahme und nach Vorschrift des § 493 St. P. O. das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

(4629 3—3) **Edykt.**

L. 1645. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności Jana Caputy w kwocie 38 zł. z pn., odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż połowy domu pod nr. k. 25 w Lipowej wraz z placem i połową stodoły, do dłużników Józefa i Franciszki Żurków należącej a ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach, dnia 12 października, 14 listopada i 19 grudnia 1877, o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 42 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec dnia 10 kwietnia 1877.

(4958 3—3) **Edykt.**

L. 2829. C. k. sąd powiatowy w Rawie wzywa Esterę Redlich córkę zmarłego Jankla Redlich, by zgłosiła się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do sądu tutejszego, i złożyła swe oświadczenie do spadku po Janklu Redlich, gdyż inaczej pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Mojżesza Jzaaka Redlicha ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Rawa 2 lipca 1877.

(4922 3—3) **Edykt.**

L. 23413. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na prośbę zarzadcy masy konkursowej pierwszego czeskiego banku ogólnego ubezpieczeń uchwałą z dnia 4 maja 1877 do l. 23413 przeciw Janowi Wiktorowi 2 im. Chromy nakaz zapłaty sumy 30 zł. w. a. wydany został.

Gdy miejsce pobytu Jana Wiktora Chromy nie jest wiadome, ustanawiamy dla niego kuratora w osobie adw. dr. Schaffa z substytucyą adw. dr. Czeszera i doręczamy mu powyższy nakaz zapłaty.

O tem zawiadamia się Jana Wiktora Chromy z tem, by albo osobiście potrzebne poczynił kroki lub też innego pełnomocnika ustanowił, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniechania tych kroków wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 4 maja 1877.

(4618 3—3) **Edykt.**

L. 6695. C. k. sąd obwodowy zawiadamia Józefa Siedleckiego z miejsca pobytu niewiadomego, ewentualnie nieznanych jego spadkobierców, że Kornel Lewicki przeciw niemu o wyeliminowanie z tabeli płatniczej dóbr Sokołówki i Choderkowiec sumy 212 zł. 10 ct. z pn. i procentów od sum 226 zł. 80 ct. i 134 zł. 12 ct. w. a. na 126 i 182 miejscu kollokowanych pozew wytoczył, na który termin do wniesienia obrony na 90 dni wyznaczono, a zarazem do zastępstwa pozwanych kuratorem adw. dra. Wesołowskiego z substytucyą adw. dra. Mijakowskiego ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić. albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 4 sierpnia 1877.

(4619 3—3) **Edykt.**

L. 6697. C. k. sąd obwodowy zawiadamia Kazimierza Józefa Leona tr. im. hr. Jabłonowskiego, Elżbietę hr. Jabłonowską, Antonillę Zofię dw. im. z Wiluszów Aleksandrowiczową, Władysława Jędrzeja Franciszka tr. im. Wilusza, Jana Dereniewskiego, Apolonię Dereniewską i Józefa Januszewskiego z miejsca pobytu niewiadomych, ewentualnie nieznanych ich spadkobierców, że Kornel Lewicki przeciw nim, c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem siόstr miłosierdzia w Przeworsku i Anieli Matczyńskiej pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej dóbr Sokołówki i Choderkowiec sumy 200 # z pn. na 23 i 135 miejscu kollokowanej wytoczył, na który termin do wniesienia obrony na 90 dni wyznaczono, a zarazem do zastępstwa pozwanych kuratorem adwokata dra. Wesołowskiego z substytucyą adwokata dra. Billeta ustanowiono; że przeto ich rzeczą będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 4 sierpnia 1877.

(4577 3—3) **Edykt.**

L. 11606. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Chodackiego w kwocie 900 zł. w. a. z większej 1200 zł. w. a. pochodzącej, wraz z 8% odsetkami od 20go maja 1871 od tej kwoty 900 zł. w. a. policzyć się mającemi, tudzież dalszej wierzytelności 74 zł. 60 ct. a. w. z 6% odsetkami od 20 maja 1871 policzyć się mającemi. jak niemniej celem zaspokojenia przyznanych już poprzednio kosztów egzekucyi 11 zł, 51 ct. w. a., 16 zł. 36 ct. w. a. i 14 zł. 16 ct. a. w. i dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 41 ct. w. a. dozwoloną została egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. 73 w Tarnowie na Zawalu położonej, wedle Dom. 11 pag. 96 n. 10 haer., dłużniczki Anieli Iwańskiej własnej.

Sprzedaż ta w tutejszym c. k. sądzie obwodowym na terminach 5 października i 5 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami uskuteczniona zostanie.

1. Sprzedaż odbędzie się na wyznaczonych dwóch terminach nie poniżej ceny szacunkowej tejże realności, która aktem oszacowania w sumie 4986 złr. 93 ct. oszacowaną została ryczałtem.
2. Za cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową 4986 zł. 93 ct. w. a.
3. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć na ręce komisyi licytacyjnej wadyum 498 zł. 96 ct. a. w. w gotówce, w kartach wkładkowych tarnowskiej kasy oszczędności, w banknotach austryackich lub w obligach długu państwa, albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, z kuponami według kursu w Gazecie Lwowskiej w dniu licytacyi notowanego.
4. Gdyby nabywca którégokolwiek z powyższych warunków nie dopełnił, traci złożone wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych i odbędzie się na prośbę któregokolwiek z wierzycieli lub dłużnika, relicytacya owej realności, na jednym terminie na koszt i niebezpieczeństwo pierwszego nabywcy, na którym terminie w mowie będąca realność poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
5. Gdyby rzeczona realność na żadnym z terminów na dzień 5go października 1877 i 5 listopada 1877 wyznaczonych za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, na ten wypadek wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 5 listopada 1877 godzinę 4 popołudniu, z tem zastrzeżeniem, że nie stawający na tym terminie wierzyciele, poczytani będą za zgadzających się na to, co większość stawających uchwali.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny rzeczonej realności, niemniej warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

O czem strony, tudzież wiadomi wierzycieli do rąk własnych, ci zaś, którzyby po 12 lipca 1877, jako ostatnim dniu uzupełnionego wyciągu hipotecznego hipotekę na realności nr. 73 w Tarnowie uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo późniejsze w tej sprawie zapaść mające, albo zupełnie albo przed terminem licytacyjnym nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Malawskiego, z substytucyą adw. dra. Ringelheima, tudzież przez niniejszy edykt zawiadomieni zostają.

Tarnów 26 lipca 1877.

(4933 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1164. Iwan Szarawaga z Wańkowic został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 6 marca 1877 l. 3429 za marnotrawcę uznany; kuratorem ustanowiono Andrucha Andrusiów z Wańkowic.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 20 lipca 1877.

(4936 3—3) **Edykt.**

L. 3592. W sprawie Maryi Nadraga przeciw Pawłowi Iwanickiemu o zapłacenie 343 zł. w. a. ustanawia c. k. sąd powiatowy w Kałuszu dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Iwanickiego celem doręczenia temuż tusądowej uchwały z dnia 1 września 1876 l. 5892 jako też dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających kuratora ad actum Hrynia Dobrzańskiego. O tem zawiadamia się Pawła Iwanickiego z tem, że wolno mu jest innego pełnomocnika ustanowić.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kałusz dnia 9 maja 1877.

(4953 3—3) **Edykt.**

L. 44172. C. k. sąd krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę Salamona Luki dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Elizara Maiera Reitzes, kuratora w osobie adw. dr. Jamińskiego z substytucyą adw. dr. Nurkowskiego ustanowił, i temuż doręczenie t. s. uchwały tabularnej z 20 stycznia 1877 l. 2930 polecił.

Lwów 25 sierpnia 1877.

(4947 3—3) **Edykt.**

L. 3739. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, iż dnia 14 czerwca 1877 zeszła ze świata Marya z Szafrańskich Baranowa w Gródku pod lk. 143 Czerlańskie przedmieście nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku śp. Maryi Baran, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Walentego Madeja ustawiono kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcia onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenie wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeśli by się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez rzad jako bezdziedziczny ściągniętym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 22 czerwca 1877.

(4659 3—3) **Edykt.**

L. 4023. C. k. sąd obw. w Nowym Sączu uwiadamia, iż równocześnie poleca się c. k. urzędowi depozytowemu, aby złożona przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej żelazną tarnowsko-leluchowską w Tarnowie kwotę 155 zł. 56 ct. w. a., to jest sto pięćdziesiąt i pięć zł. i pięćdziesiąt sześć ct. w. a. przyjętą pod art. jour. 495, przechował na rzecz Józefa Czerskiego, tudzież wierzycieli tabularnych odstąpionego kawałka gruntu w przestrzeni 3 morgi 499☐ sążni z obszaru dóbr Zawada a mianowicie z części V B. tych dóbr pod kolej żelazną tarnowsko-leluchowską z zastrzeżeniem, iż stosownie do ustępu I, II, III ogólnych warunków umowy z dnia 28 listopada 1875, Józef Czerski wówczas będzie uprawniony do podniesienia tej sumy z depozytu, skoro wykaże, iż powyższa przestrzeń gruntu jest wolną od wszelkich ciężarów, któreto zastrzeżenie w księgach depozytowych zanotować należy.

O czem się uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych, jakoto spadkobierców Antoniego Kaweckiego, Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielochowskiego, Józefa Makulskiego vel Mąkulskiego, Joanną Kowalską, Karola Przetockiego, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachla, Piotra Hardemang, Filipa Putza, Filipa Laubacha, Helenę Piątkowską, Maryannę Popławską przez kuratora dr. Bersona i przez edykt.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 11 sierpnia 1877.

(4966 3—3) **Edykt.**

L. 4982. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że w dniach 13 września, 15 października i 19 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowa licytacya włościańskiej realności pod lk. 108 a repartycyjną 38 w Hubinku przysiółku Rzeczycy, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Romana Koleszki należącej, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w celu zaspokojenia sum 166 zł. 18 ct. i 750 zł. 56 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1840 zł. Wadyum wynosi 184 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także i niżej takowej.

Dla nieznanych wierzycieli i tym interesowanym, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie p. Stanisława Krausa.

Uhnów dnia 21 czerwca 1877.

(4911 3—3) **Edykt.**

L. 4315. C. k. sad powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Leiby Fliegelmana w kwocie 275 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod nr. rep. 62 w Gorliczynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 4 października, dnia 8 listopada i dnia 30 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1050 zł. w. a.

Przy pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, gdyż dopiero przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 105 zł. w gotówce albo w papierach publicznych.

Akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

O tem zawiadamia się strony sporne do rąk własnych, niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby w tym czasie jakie prawo na realności sprzedać się mającej nabyli do rąk kuratora pana adwokata dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk 13 czerwca 1877.

(4901 3—3) **Edykt.**

L. 18373. C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządza w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 czerwca 1877, l. 32927 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Gorzkowa z Czarnocinem w powiecie Wielickim położonych, do dłużników Stanisława i Anny Poznańskich należących, na zaspokojenie pretensyi galic. kasy Oszczędności we Lwowie w sumie 1221 zł. 94 ct. z większej sumy 1420 złr. 81 ct. z procentem 6% od dnia 26 kwietnia 1876 i kosztami podania w kwocie 16 złr. 1 ct. w. a. która to licytacya pod następującemi odbędzie się warunkami. Przedmiot sprzedaży stanowią dobra Gorzków i Czarnocin w galic. tabuli krajowej dom. 39 pag. 403 zapisane, wedle dom. 255 pag. 459 haer. 17 na rzecz Stanisława i Anny Poznańskich zaintabulowane.

Do licytacyi wyznacza się 3 termina, a mianowicie pierwszy na dzień 18 października 1877, drugi na dzień 19 listopada 1877, trzeci na dzień 20 grudnia 1877.

Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa stanu i sprawiedliwości z dnia 28 października 1865 nr. 110 dz. p. p. stanowi cenę wywołania wartość dóbr przez galic. Kasę oszczędności w sumie 11460 złr. m. k. czyli 12033 złr. w. a. przy udzieleniu pożyczki wyrachowana.

Dobra te sprzedane będą ryczałtem, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi. Gdyby na wyznaczonych trzech terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi termin na dzień 27 grudnia 1877 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stanąć mają, iż niestawający za przystępujących do większości głosów obecnych, uważanymi będą.

O czem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych: c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem kościoła w Wieliczce, c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie, Wojciech Bednarski, Maryanna Windakowa, Józef Langrock, Piotr Karczmarczyk, tudzież wszystkich którzyby po dniu 14tym czerwca 1877 na dobrach Gorzków prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały albo wcale nie, albo za późno doręczonemi były, przez edykta i do rąk kuratora adw. dr. Trojnalskiego.

Kraków dnia 10 sierpnia 1877.

(4917 3—3) **Edykt.**

L. 42772. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu przez Anielę z Pomorskich Łotocką o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 137²/₄ ewikcyi Dom. 53 pag. 372 n. 10 i 11 on. za zapłatę pożyczki 4000 zł. m. k. ciężącej z pn., pod dniem 11 sierpnia 1877 l. 42772 wniesionego pozwu, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Józefa Fiedlera a względnie dla tegoż niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie adw. p. dra Klemensiewicza, z substytucyą p. adw. dr. Kabata, z których pierwszemu dotyczący pozew równocześnie doręcza się.

Wzywa się przeto Józefa Fiedlera a względnie jego spadkobierców, by jak najspieszniej potrzebnej informacyi do obrony albo temuż kuratorowi udzielili, lub też innego sobie obrońcę wybrali i o tem sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 13 sierpnia 1877.

(4665 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2562. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na dniu 4 października, 8 listopada i 6 grudnia odbędzie się każdym razem o godzinie 4 po południu licytacya realności pod l. 478 w Bóbrce, Marcina i Maryanny Gałuszków własnej, dla zaspokojeninia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Bóbrka dnia 21 lipca 1877.

(4658 3—3) **Edykt.**

L. 4034. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż równocześnie poleca się c. k. urzędowi depozytowemu, aby kwotę 17 zł. 28 ct. w. a. t. j. siedmnaście złotych 28 centów w. a. złożoną przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej w Tarnowie, przyjętą pod art. jour. 496, przechował na rzecz Julii Rudnickiej, Emili Rudnickiej, Karoliny Rudnickiej, Anastazyi Czerskiej 2do Prohaskowej, tudzież wierzycieli tabularnych odstąpionego kawałka gruntu z obszaru dóbr Zawada, a mianowicie z części VI B. tychże dóbr w przestrzeni 1335 kw. sążni pod kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską z tem zastrzeżeniem, iż stosownie do ustępu I, II, i III warunków umowy z dnia 28 listopada 1875, wydanie tej sumy Anastazyi Czerskiej 2do Prohaskowej a względnie Emilii, Julii i Karolinie Rudnickim zawisłe będzie od wykazania, iż przestrzeń powyższa jest wolną od wszelkich ciężarów hipotecznych.

O czem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielichowskiego, Józefa Mąkowskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachla, Filipa Laubacha, Piotra Handemana, Filipa Putza, Henryka Stubera, Maryannę Stuberową, Jakóba Stubera, Karola Przetockiego, Helenę Piątkowską, Maryannę Popławską, Wiktoryę i Teodora Domaszewskiego, przez kuratora dra Bersona i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 11 sierpnia 1877.

(4904 1—3) **Edykt.**

L. 19509. W drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 2 marca 1877 l. 4189 celem przeprowadzenia orzeczonego wyrokiem rozdziału wspólności realności pod l. 46 Dz. VIII w Krakowie położonej. C. k. sąd krajowy dozwala egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 46 Dz. VIII (48 Gm. VI) w Krakowie położonej, która to licytacya pod następującemi warunkami się odbędzie:

Przedmiot sprzedaży stanowi realność pod nr. 46 Dz. VIII/48 Gm. VI w Krakowie położona, ciało hipoteczne stanowiąca.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie w dniach 29 października 1877, 3 grudnia 1877 i 14 stycznia 1878, na każdym terminie o godzinie 10tej rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 7427 złr. w. a., poniżej której realność sprzedaną nie będzie. Na wypadek nie sprzedania realności pod l. 46 Dz. VIII na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyższą od niej, realność w mowie będąca zostanie na trzecim terminie i poniżej ceny seacunkowej sprzedaną, atoli nie za mniejszą sumę, jak wynoszą wszystkie długi hipoteczne na realności pod l. 46 Dz VIII ciążące.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane był mogą w tus. registraturze zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tej uchwale otrzymują zawiadomienie współwłaściciele realności pod l. 46 Dz. VIII, oraz wierzyciele hipoteczni realności pod l. 46. Wszyscy zaś. którzy po dniu 13 lipca 1877 prawo hipoteczne na realności pod l. 46 Dz. VIII nabyli, lub ci wierzyciele, którym uchwała niniejsza albo wcale nie, albo za późno doręczoną będzie, otrzymują o niej zawiadomienie do rąk ustanawiającego się kuratora adw. dra. Hajdukiewicza.

Resztę warunków licytacyjnych mogą strony interesowane przejrzeć w aktach sądowych.

Kraków 17 sierpnia 1877.

(4987 1—3) **Edykt.**

L. 13703. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefa Krzysztofowicza wygotowany został przez c. k. sąd krajowy we Lwowie projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego dla majętności Baba Buczacka i Trybuchowiecka czyli Józefówka wielka zwana, Józefa Krzysztofowicza własnej w Budzanowskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się według protokołów katastralnych z ostatniego pomiaru z roku 1859 z parcel 120 do 128, 2572 do 2588, 3222, 3223, 3224 i 3250 w objętości 397 morgów i 19 sążni kwadratowych, który to projekt w tabuli c. k. sądu krajowego przejrzanym być może, a od dnia 1 października 1877 za księgę gruntową uważanym będzie. równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabnlarnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie. przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te. jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 31 lipca 1877.

(5040 1—3) **Edykt.**

L. 3448. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że rozpisaną została przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96 a rep. 4 w Zurawcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Hrycia Butryna należącej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia sumy 147 złr. w. a. z pn.

Publiczna licytacya tej realności odbędzie się w dniach 17 września 18 października i 15 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 zrana w zabudowaniu tutejszego sądu. Na pierwszym i drugim terminie będzie ona tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną przy trzecim i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 140 złr. wadyum wynosi 14 złr. w. a. Reszta warunków licytacyjnych znajduje się w kancelaryi sądu do przejrzenia.

Kuratorem dla nieznanych dotychczas sądowi wierzycieli mianuje się p. Stanisława Kraussa w Uhnowie.

Uhnów dnia 9 lipca 1877.

(5029 1—3) **Edykt.**

L. 1405. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi wyroku z dnia 11 listopada 1869 l. 3726 na zaspokojenie pretensyi Anny Stasikowej w kwocie 105 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 46 sub. rep. 1 w Łękawicy w powiecie Wadowickim położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w spadku po Pawle Adamczyku dłużniku pozostałej w 3 terminach: 19 września, 17 października, 13 listopada b. r. w gmachu tutejszo sądowym każdym razem o godzinie 10 zrana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 325 złr. w. a.

Wadyum wynosi 33 złr. w. a.

Realność ta na 1szym i 2im terminie tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, na 3im zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Inne warunki licytacyi jakoteż akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Wadowice dnia 24 sierpnia 1877.

(5038 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5653. Dnia 20 września, 23 października i 27 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. 49 i 50 w Borku dłużnika Feiwla Seidena własnej ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi 107 złr. w. a. z pn. Ignacego Oximka własnej. Cena wywołania stanowi 320 złr. wadyum 32 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
w Mielcu dnia 23 sierpnia 1877.

(4837 1—3) **Edykt.**

L. 1050. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego sumy 686 zł. w. a. wraz z odsetkami po 12% od 3 lutego 1872, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 10 zł. 36 ct. w. a. i obecnemi kosztami egzekucyjnemi w ilości 4 zł. 26 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 164 w Busku położonej, Tomaszowi Niewrzałkiewiczowi na własność należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 4 stycznia 1871 opisanemi gruntami i innemi powyż należytościami, w trzech terminach, a to: w dniu 11go października, 5 listopada i 28 listopada 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem. W tutejszym c. k. sądzie pod następującemi warunkami odbędzie się:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1400 zł. w. a., za którą to cenę lub wyżej tejże realność ta na pierwszym i drugim terminie, zaś na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
2) Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 140 zł. w. a. jako zakład w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.
3) Nabywca obowiązany będzie, po prawomocności aktu licytacyjnego, całą cenę kupna, wliczając w nią zakład w kwocie 140 zł. w. a., złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30tu, poczem mu dekret własności wydany i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej realności nabytej wprowadzony zostanie.
4) Od dnia wprowadzenia w posiadanie ma nabywca obowiązek płacenia podatków i poniesienia winnych ciężarów z posiadaniem nabytej realności połączonych, niemniej poniesienia należytości przenośnej.
5) Gdyby nabywca którenkolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
6) Akt oszacowania realności sprzedać się mającej, jakoteż wykaz należących podatków, przejrzeć można w c. k. tu sądowej registraturze.

Busk dnia 10 maja 1878.

(4920 1—3) **Edykt.**

L. 29971. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszem wszystkich, którzyby skradzione p. Kajetanowi hr. Kickiemu, dwa 5% listy zastawne Galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego na okaziciela opiewające, wystawione dnia 1 stycznia 1876 na 37letni okres a to: ser. III Nr. 3700 i 4029 po 1000 zł. w. a., tudzież kupony tychże listów, z których pierwszy płatnym był 30 czerwca 1877 a ostatni 31 grudnia 1893 r. płatnym się stanie, w rękach swych mieli, aby takowe, a to: rzeczone listy zastawne najdalej do 3 lat, licząc od dnia płatności ostatniego z temiż listami wydanego kuponu, t. j. od dnia 31 grudnia 1893 r., kupony zaś już zapadłe najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni licząc, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej,“ a kupony dopiero w przyszłości do zapłaty przypadające najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia każdoczesnej ich płatności, sądowi tem pewniej okazali, gdyż takowe inaczej amortyzowane i za nieważne uznane zostaną.

Lwów 7 lipca 1877.

(4862 1—3) **Edykt.**

L. 8590. Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimmermana w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym 4 października, 5 listopada i 6 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano sprzedaż realności Marcina Kozy a raczej nie objętej tegoż masy spadkowej w Lubince pod l. 9.

Cena wywołania 690 zł. w. a. wadyum 69 zł. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany.

Tarnów dnia 30 czerwca 1877.

(4864 1—3) **Edykt.**

L. 3538. C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 300 zł. wraz z karą konwencyonalną 10 zł. miesięcznie płynącą od 5 kwietnia 1874 do dnia zapłaty i kosztami egzekucyjnemi 5 zł. 86 ct. i 6 zł. 50 ct., egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 37 w Stradczu położonej, Franciszka Gerle własnej, wywalczonej sumie za hipotekę służącej, w dwóch terminach, a to 5 października i 9 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie. Sprzedaż jest ryczałtowa i bez ewikcyj. Na powyższych terminach realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość tej połowy realności szacunkiem zbadana 750 zł. w. a.

Wadyum wynosi 75 zł. w. a.

W razie, gdy sprzedaż przy powyższych dwóch terminach nie przyjdzie do skutku, wyznaczony zostaje w celu ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi termin w sądzie tutejszym na 7 grudnia 1877, 10 godzinę rano pod rygorem, że nie stawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do większości głosów stających z wyjątkiem intabulowanego n. 2 on. dla Zuzanny Gerle 2do Eichelberger, dożywotniego prawa pobierania 6 ćwierci jęczmienia a ewentualnie także prawa bezpłatnego mieszkania z opałem i użytkowania pół morga roli.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków mogą być w sądzie przejrzane. Dla tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby po 14 lutego na tę realność do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem ad actum p. Juliana Duralskiego w Janowie.

Janów dnia 13 sierpnia 1877.

(4849 1—3) **Edykt.**

L. 2897. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia Katarzynę Gläsner drugiego małżeństwa z miejsca pobytu niewiadomą, że uzyskany przeciwko niej przez dyrekcyę Zakładu kredyt. włość. we Lwowie nakaz wypłaty sumy 244 zł. 71 ct. w. a. z przynależytościami przez sąd tutejszy pod dniem 31 sierpnia 1876 l. 5052 doręczony został ustanowionemu jej kuratorowi w osobie Mikołaja Küblera, któremu Katarzyna drugiego małżeństwa Hobler w tej sprawie odpowiednie dać ma informacye, lub też innego pełnomocnika ustanowić.

Gródek dnia 20 lipca 1877.

(4842 1—3) **Edykt.**

L. 9516. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Seligowi Klaper wiadomo czyni, że na żądanie stanisławowskiej kasy oszczędności w sprawie wekslowej przeciw Seligowi Klaper o 20 fl. w. a. z pn., wydany w dniu 11 lipca 1877 l. 8632 nakaz zapłaty sumy wekslowej 20 zł. w. a. z pn. ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Wurzel doręczonym został.

Stanisławów 1 sierpnia 1877.

(4838 1—3) **Edykt.**

L. 1051. C. k. sąd powiatowy w Busku oznajmia, że celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w sądzie licytacya realności Szczepana Zabuskiego własnej pod l. 23 w Busku położonej, w dniach 30 października, 27 listopada i 19 grudnia 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywołalna stanowi 100 zł. wadyum 50 zł. w. a. Reszta warunków w registraturze.

Busk dnia 23 maja 1877.

(4824 1—3) **Edykt.**

L. 9817. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Seligowi Klaper niniejszem wiadomo czyni, że w skutek prośby stanisławowskiej kasy oszczędności w dniu 18 lipca 1877 l. 8910 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 20 złr. w. a. z pn. ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwok. Wurzel z zastępstwem p. adw. Bardacha doręczonym został.

Stanisławów dnia 8 sierpnia 1877.

(4845 1—3) **Edykt.**

L. 11844. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi fundacyi Towarnickich w kwocie 1700 zł. m. k. z pn., galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 5024 fr. z pn., Efroima Feitha w kwocie 525 fr. z pn.. Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 5000 zł. z pn., relicytacyę 29/30 części dóbr Parkosz i Łabuzie, wedle dom. 284 pag. 352 n. 4 i 5 haer., dom. 284 p. 360 n. 11 i 12 haer., dom 127 p 343 i dom. 284 p. 358 Felicyi z Bobrownickich Bobrowskiej własnych, w Starostwie Pilznieńskiem położonych, na dzień 16 listopada 1877, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, na którym to terminie dobra te pod następującemi w streszczeniu tutaj ogłaszającemi się warunkami sprzedane będą.

1. Za cenę wywołania ustanawia się kwota 65000 zł., jednak dobra te będą sprzedane także niżej tej kwoty jednak nie niżej jak za kwotę 33000 złr. najwięcej ofiarującemu.

2. Wadyum wynosi 6% ceny szacunkowej 59309 zł. 28 kr. t. j. kwotę 3559 zł.

3. W 60 dni po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości przyjmującej, winien będzie nabywca $1/3$ część ofiarownaej przez siebie ceny kupna, do której to trzeciej części jednak złożone wadyum i 29/30 części pretensyi nieumorzonej Towarzystwa kredytowego ziemskiego pierwotnie w kwocie 5500 zł. m. k. intabulowanej, a przy hipotece pozostać mającej, wliczone będą, do depozytu sądowego w gotówce złożyć.

4. Po wykonaniu warunku 3go wprowadzony będzie nabywca w posiadanie nabytych dóbr, i od dnia wprowadzenia go w posiadanie przechodzą na niego wszystkie podatki i inne ciężary z posiadaniem tych 29/30 części dóbr Parkosz i Łabuzie połączone.

5. Nabywca winien przyjąć na rachunek ceny kupna 29/30 części pretensyi Towarzystwa kredytowego galic., o której wyżej pod 3 wzmianka była.

W 60 dni po prawomocności tabeli płatniczej winien nabywca resztujące $2/3$ części ceny kupna do depozytu sądowego złożyć lub co do pozostawienia tych $2/3$ części ceny kupna przy hipotece z wierzycielami i właścicielką się ułożyć i z tego przed sądem w tym samym terminie się wykazać, tymczasem zaś 5% od dnia odebranego fizycznego posiadania półrocznie z dołu od pozostających u niego $2/3$ części ceny kupna do depozytu sądowego składać.

7. Po dopełnieniu warunku pod 6 wydany będzie nabywcy dekret własności i tenże na żądanie za właściciela nabytych dóbr będzie intabulowanym.

8. W razie niedopełnienia warunku pod 3 lub 6 złożone wzdyum przepada, relicytacya nabytych dóbr na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy rozpisaną zostanie i w jednym terminie dobra sprzedane będą za jakąkolwiek cenę.

9. Nabywcy nie przyrzeka się żadna ewikcya.

10. Należytość skarbową od kupna nabywca sam opłacić winien.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne do przejrzenia są w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niniejszym edyktem chęć kupna mających, niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, Augusta Maly, Samuela Lorie i Wolfa Gängera, tudzież wszystkich, którzy po dniu 2 czerwca 1870 do tabuli weszli i którymby uchwała licytacyjna nie dość wcześnie doręczoną być mogła z tem dołożeniem, że dla tych wierzycieli dr. Ringelheim adwokat w Tarnowie kuratorem ustanowiony jest.

Tarnów dnia 26 lipca 1877.

(5023 1—3) L. 17762.

Obwieszczenie.

Celem dostarczenia nafty do oświetlenia biur c. k. Dyrekcyi poczt i głównego urzędu pocztowego (dla biur najlepszej sorty, dla schodów i t. p. średniej niezapalnej) na czas od 1 listopada 1877 do 31 października 1878 wzywa się do wniesienia pisemnych ofert zaopatrzonych w wadyum 50 złr. (t. j. dziesiątej części złożyć się mającej po otrzymaniu liwerunku kaucyi) adresowanych do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie z terminem nie przekraczalnym do dnia 14go października 1877.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 10 września 1877.

(4923 1—3) L. 17370.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września 1877 przystąpiły także Persya, rzeczpospolita Argentyjska, Grenlandya i duńskie kolonie w Indyach zachodnich Sty. Tomasz, Sty. Jan i Sty Krzyż do ogólnego związku pocztowego.

Skutkiem tego zastosowane będą od 1 września 1877 postanowienia Berneńskiego traktatu pocztowego i odnośne regulamina także do korespondencyj z tych i do tych krajów a mianowicie należy opłacać:

I. za korespondencye do i z Persyi via Rossya:

a) za list frankowany 10 ct. od każdych 15 gr.

b) za list niefrankowany 20 ct. od każdych 15 gr.

c) za karty korespondencyjne 5 ct. od sztuki.

d) za gazety, druki pod opaską, próbki towarowe, dalej za papiery handlowe 3 ct. od 50 gramów.

e) za rekomendowanie korespondencyi 10 ct.

f) za recepis zwrotny 10 ct.

II. za korespondencye do i z Perzyi via Bombaj-Bushire, jako też za posyłki do i z rzeczypospolitej Argentyńskiej, Grenlandyi i duńskich kolonij w Indyach zachodnich.

a) za list frankowany 20 ct. od każdych 15 gramów.

b) za list niefrankowany 30 ct. od każdych 15 gramów.

c) za karty korespondencyjne 10 ct. od sztuki.

d) za gazety, druki pod opaską, próbki towarowe, dalej za papiery handlowe 6 ct. od 50 gramów.

e) za rekomendowanie korespondencyj 10 ct.

f) za recepis zwrotny 10 ct.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 3 września 1877.

(4885 1—3) **Edykt.**

L. 11144. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 31340 zł. 27 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż dóbr Tapin i części Dobkowic, oraz 65 morgów lasu do tychże dóbr przydzielonego, w drodze publicznego przetargu, w dniu 15 października, w dniu 13 grudnia 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem odbyć się mającego.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 66500 zł. przyjęta, wadyum wynosi 6650 zł.

Na pierwszym i drugim terminie będą rzeczone dobra za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej, wszelako tylko za cenę powyższej wierzytelności odpowiadającej, sprzedane. Gdyby nawet ta cena nie mogła być uzyskaną, ustanawia się termin w celu ułożenia warunków ułatwiających na 14 grudnia 1877 godzinę 10 przed południem z tem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni za przystępujących do większości głosów jawiących się będą uważani.

Wyciąg tabularny może być przejrzany w aktach sądowych.

Przemyśl 8 sierpnia 1877.

(4866 1—3) **Edykt.**

L. 3575. C. k. sąd powiatowy w Kutach oznajmia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 70 zł. 2 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tymże sądzie w dniach 11 października, 9 listopada i 13go grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika Fedka Charynieka w Starych Kutach pod lk. 51 położonej, ciała tabularnego nie tworzącej, a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej tejże, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 287 zł. w. a., wadyum 28 zł. 70 ct. w. a.

Z. 17762.

Kundmachung.

Zum Zwecke der Lieferung des Nafta Bedarfes zur Beleuchtung der Bureaus der k. k. Post-Direction und des Haupt-Postamtes (für die Bureaus feinster, für Stiegen und dgl. mittleren Sorte unentzündbarer Nafta) auf die auer vom 1 November 1877 bis 31 October 1878 wird hiemit eine Verhandlung mittelst schriftlicher mit einen Vadium von 50 fl. (d. i. den zehnten Theile der nach erstandener Lieferung zu leistenden Caution) versehener Offerten, welche bei der k. k. Post-Direction in Lemberg in dem unüberschreitbaren Termine bis zum 14 October 1877 zu überreichen sind ausgeschrieben.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 10 September 1877.

Z. 17370.

Kundmachung.

Persien, die Argentinische Republik, Grönland und die nachstehend bezeichneten dänischen Kolonien in West-Indien nämlich St. Tomas, St. Joan und St. Kroix sind dem allgemeinen Postvereine beigetreten und finden die Bestimmungen des Berner Postvertrages vom 9 October 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Ländern und Kolonien vom 1 September d. J. ab Anwendung.

Es sind daher von diesem Termine ab folgende Portosätze einzuheben:

I. für Correspondenzen nach und aus Persien bei der Beförderung via Rußland:

a) für frankirte Briefe 10 kr. für je 15 Grammen;

b) für unfrankirte Briefe 20 kr. für je 15 Grammen.

c) für Correspondenzkarten 5 kr. pro Stück.

d) für Zeitungen sonstige Drucksachen unter Band sendungen mit Waarenproben und Geschäftspapieren 3 kr. für je 50 Gram.

e) für recommandirte Correspondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und

f) für eine Retour-Rezepisse 10 kr.

II. für Correspondenzen nach und aus Persien bei der Beförderung via Bombaj-Bushire, so wie für Correspondenzen nach und aus der Argentinischen Republik, Grönland und den dänischen Kolonien in West-Indien.

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Gram.

b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Gram.

c) für Correspondenzkarten 10 kr. pro Stück.

d) für Zeitungen, sonstige Drucksachen unter Band, Sendungen mit Waarenproben und Geschäftspapieren 6 kr. pro 50 Grammen.

e) für recommandirte Correspondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und

f) für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. gal. Post-Direction.

Lemberg, am 3 September 1877.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze; względem ciężarów na tej realności ciążących, odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Kosowie.

Kuty 30 czerwca 1877.

(4859 1—3) **Edykt.**

L. 2107. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Meilecha Goldberga przeciw Waśkowi Bijańskiemu o zapłacenie kwoty 70 zł. w. a. z pn., publiczna sprzedaż realności gruntowej dłużnika w Bukowie lk. 111 położonej, w przestrzeni 7 morgów obejmującej, składająca się z gruntów i zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na rzecz Meilecha Goldberga w trzech terminach, a to dnia 11 października 1877 dn. 8 listopada 1877 i dn. 6 grudnia 1877 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 zł. w. a., warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć. Wadyum wynosi 10%.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 24 lipca 1877.

(4676 1—3) **Edikt.**

Z. 7649. Vom Brody'er k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gegeben das Behufs Zustellung des h. g. Bescheides vom heutigen Z. 7649 an den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Nuchim Berisch Bochner, dessen Gattin Perl Bochner und Nachmann Landesberg der Kurator in der Person des hiesigen Advokaten Dr. Weisstein bestellt wurde.

Brody, am 10 October 1877.

(4926) **Protokołowanie firmy.**

L. 12809. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, jako sąd handlowy zarządził wpisać w rejestr firm pojedyńczych firmę: „Rubin Willner" dla handlu towarami norembergskiemi w Tarnopolu, którą właściciel Rubin Willner sam podpisuje.

Tarnopol dnia 28 sierpnia 1877.

(4915) **Obwieszczenie.**

L. 2660. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie uznał za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 8 maja 1877 l. 7071 Dmytra Szmulskiego z Pobereża za marnotrawcę i nadał mu kuratora w osobie Józefa Majochy.

Żurawno dnia 6 lipca 1877.

(4858 1—3) **Edykt.**

L. 4295. W Słobodzie konkolnickiej 27 listopada 1874, umarła Antonina Adamowska, zostawiwszy kodycyl z 2 listopada 1874.

Do jej spadku powołanym jest z ustawy także syn Józef Adamowski z życia i miejsca pobytu niewiadomy. Wzywa się przeto jego, aby do roku zgłosił tu swą deklaracyę spadkową; bo inaczej przeprowadzi się rozprawę tylko z spadkobiercami deklarowanymi i z jego kuratorem Janem Adamowskim z Słobody konkolnickiej.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 6 sierpnia 1877.

(4861 1—3) **Uwiadomienie.**

L. 3898. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek prośby Wiktoryi Hebenstreitowej 2go ślubu Klimontowiczowej de praes. 21 lipca 1877 l. 3898, zawiadamia pełnoletnie dzieci Anieli Drezińskiej a mianowicie Wilhelminę z Dreziński‌ch Wojciekiewiczową, Anielę z Drezińskich Bogusławską, Teofilę Drezińską i Józefę Drezińską, że im Józef Hebenstreit w dniu 4 stycznia 1875 w Ropicy polskiej zmarły, testamentem z dnia 29 listopada 1874 jedną siódmą część ceny kupna dóbr Wójtowy po spłaceniu długów pozostać mającą i jednę siódmą część kopalni nafty w Siarach zapisał.

Nowy Sącz 18 sierpnia 1877.

(4909 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1997. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 złr. z pn. odbędzie się dnia 24 września 1877, dnia 22 października 1877 i dnia 21 listopada 1877 o 9 godz. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 54/11 w Nowosiółkach położonej Jurka Barana i Jacka Barana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 60 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 30 maja 1877.

(4927 1—3) **Edykt.**

L. 7198. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Gastfreunda, że ku doręczeniu temuż tusądowej uchwały z d. 27 stycznia 1877 do l. 12232, którą dozwolono na adnotacyę w stanie biernym dóbr Czercze przy sumach 750 zł. mk. i 750 zł. mk. razem 1500 zł. mk. z pn. tamże na rzecz Abrahama Gastfreunda intabulowanych, że na zaspokojenie tych sum wskutek uchwał tusądowych z dnia 24 lutego 1869 l. 643 i z dnia 31 grudnia 1869 l. 8910, Abrahamowi Gastfreundowi kwoty 1289 zł. 55 ct. w. a. i 1000 zł. w. a. z części kapitału indemnizacyjnego dóbr Czercze na rzecz Grzegorza Łopatyńskiego do tusądowego depozytu złożonego, zostały wydane, ustanowiono kuratorem adw. dr. Heynego i temuż rzeczoną uchwałę doręczono.

Złoczów dnia 25 sierpnia 1877.

(5049) **Ogłoszenie.**

L. 1606. Z dniem 1 października b. r. otwartym zostanie pierwszy kurs c. k. szkoły górniczej w Wieliczce. Przyjęci mogą być ukończeni uczniowie siódmej klasy wydziałowej lub drugiej klasy niższej realnej jako też trzeciej klasy niższego gimnazyum, którzy się wykażą iż 18 rok ukończyli i że przy jakiej kopalni zatrudnieni byli.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka dnia 10 września 1877.

(4846) **Edykt.**

L. 7231. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Samuela Leiby Henicha dla handlu mieszanych towarów wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Samuel Leib Henich, w Kołomyi mieszkający.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego

Kołomyja dnia 16 sierpnia 1877.

(4843 1—3) **Edykt.**

L. 9515. Ck. sąd obwodowy w Stanisławowie, z miejsca pobytu niewiadomemu Seligowi Klaper wiadomo czyni, że na żądanie stanisławowskiej kasy oszczędności w sprawie wekslowej przeciw Seligowi Klaper o 20 zł. w. a. z pn., wydany w dniu 11 lipca 1877, l. 8633 nakaz zapłaty wekslowej sumy 20 zł. w. a. z pn., ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Wurzel doręczony został.

Stanisławów 1 sierpnia 1877.

(4863 1—3) **Edykt.**

L. 6065. Simche Lindenbaum jako cesionaryusz Wolfa Allerhand i Mojżesza Stolzberg wniósł prośbę, o amortyzacyę kwitu z daty Brzeżany 14 stycznia 1876, wystawionego przez skarbnika komitetu budowy drogi krajowej Brzeżany-Rohatyn p. Augustyna Bóggia na kaucyę przez Wolfa Allerhand i Mojżesza Stolzberg, przedsiębiorców dostawy 4000 metrów szutru do budowy drogi krajowej Brzeżany-Rohatyn w obligacyi indemnizacyjnej galicyjskiej nr. 4039 na 500 zł. M. z kuponami i talonem złożoną.

Wzywa się więc obecnego posiadacza tego kwitu, ażeby tenże kwit w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ogłoszenia edyktu trzeci raz w Gazecie Lwowskiej tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu kwit ten jako umorzony uznanym będzie

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 24 sierpnia 1877.

(4839 1—3) **Edykt.**

L. 1052. C. k. sąd powiatowy w Busku oznajmia, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego pto 200 zł. z pn., odbędzie się w sądzie licytacya realności pod nr. 73 w Busku, Józefa Zielińskiego własnej, w dniach 30 października, 27 listopada i 19 grudnia 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 30 maja 1877.

(4831 1—3) **Edykt.**

(zwołujący spadkobiercę z pobytu niewiadomego)

L. 5703. C. k. sąd powiatowy w Nisku, podaje do wiadomości, że dnia 15 lipca 1867 r., zmarła w Wulce łętowskiej Maryanna Kręcidlina zostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli daty 7 czerwca 1867 r. Ponieważ pobyt syna jej Michała Kurasia sądowi jest niewiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożył o spadek oświadczenie.

W przeciwnym razie, spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem, Zygmuntem doktorem Ruckim, dla zachowania praw Michała Kurasia tymczasowie ustanowionym.

Z C. k. sądu powiatowego

Nisko dnia 19 października 1875.

(4995 3—3) **Edykt.**

L. 3644. W stanie biernym realności nr. 131 w Nowym Sączu, jest Dom. I. pag. 61 n. 3 on. zmiana dożywocia dla Reginy Ciężkowskiej, później Janowiczowej i Józefa Janowicza na gotowe pieniądze, mianowicie na 30 złp. Reginie i Józefowi Janowiczom corocznie wypłacać się mające, zaintabulowana, zaś n. 4 on. zaprenotowani są Tomasz i Franciszka Stawiarscy z kontraktem najmu względem domu nr. 131 w Nowym Sączu na jeden rok, poczynający od 1go października 804.

Ponieważ od czasu wpisu tych wierzytelności. więcej jak 50 lat upłynęło, a uprawnieni takowych dotąd nie poszukiwali, przeto na żądanie teraźniejszych właścicieli tej realności Emanuela i Józefy Słabów, wzywa się powyższych uprawnionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dla których adw. dr. Jarosz kuratorem ustanowionym został, jakoteż i tych, którzyby do powyższych wierzytelności pretensye sobie rościli, aby prawa swoje do 31 sierpnia 1878 w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż po upływie tego czasu powyższe pozycye na żądanie proszących za umorzone uznane i ze stanu biernego realności nr. 131 wykreślone zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 4 sierpnia 1877.

(4992 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2094. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że Fed Krawców zmarł w Sarnkach górnych 20 grudnia 1871 bez ostatniej woli rozporządzenia; ponieważ tutejszemu sądowi miejsce pobytu jego syna Hrycia Krawców nie jest znane, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku, począwszy od dnia poniżej oznaczonego zgłosił się i deklaracyę tem pewniej wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z zgłoszonemi spadkobiercami i z kuratorem jego Michałem Pawlicz z Sarnek górnych przeprowadzonem będzie. Bursztyn dnia 25 sierpnia 1877.

(5005 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8225. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. wyższej szkoły realnej w Jarosławiu z płacą 1000 złr., dodatkiem za sprawowanie dyrekcyi 300 złr. połową dodatku aktywalnego 175 złr., wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym, ewentualnie relutum na pomieszkanie, tudzież prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 października b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 6 września 1877.

(4914 3—3) **Edykt.**

L. 1804. Kasper Bilski wniósł w dniu 24 kwietnia r. b. prośbę o zaintabulowanie go za właściciela $^1/_4$ i $^1/_{10}$ części realności pod l. 313/357 w Wieliczce położonej i za właściciela $^1/_{10}$ części tejże realności do Agaty, Jana, Wojciecha, Karola, Antoniny i Anieli Ozgów należących.

Gdy miejsce pobytu Antoniny i Anieli Ozgów wiadomem nie jest, doręcza się u chwałę intabulacyjną ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. notaryusza Kazimierza Przychockiego i wzywa się nieobecne, ażeby w należytym czasie u rzeczonego kuratora lub w sądzie się zgłosiły, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sobieby przypisać musiały.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 14 czerwca 1877.

(4644 3—3) **Edykt.**

L. 1850. W dniach 4 października, 8 listopada i 13 grudnia 1877 o godzinie 9 z rana, sprzedaną będzie realność pod l. 17 w Staninie na 3300 zł. w. a. oszacowana, Janowi Zwatschka własna, na rzecz Józefa i Lemela Lewinów o 1600 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Radziechów 21 czerwca 1877.

(4657 3—3) **Edykt.**

L. 12414. Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa Matiasa Lastwig lub tegoż sukcesorów i prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku, to jest do 20 sierpnia 1878, swe roszczenia do sumy 825 zł. 11 ct. b. z. na realności pod l. k. 63/55 w rynku w Samborze zahypotekowanej tem pewniej zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na prośbę posiadacza tej realności umorzenie i wykreślenie tego wpisu zarządzonem zostanie.

Sambor dnia 7 sierpnia 1877.

(4598 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2796. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 3 nową w Łodygowicach położonej, Michała i Maryanny Tomeckich własnością będącej, rezolucyą z dnia 1 grudnia 1876 r. l. 8182, w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Maryi Schaffran w kwocie 1100 zł., rozpisana w dniu 11go października 1877 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszem pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 30 maja 1877.

(4918 3—3) **Edykt.**

L. 42209. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomym Nutte Bigel i Chanie Bigel, a względnie tychże również niewiadomym spadkobiercom, iż dnia 8go sierpnia 1877 l. 42209 wnieśli przeciw nim Henryk Knopf, Debora Knopf i Chawe Knopf, zamęż. Reiss, przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Nutty Bigel i Chany Bigel, pozew o ekstabulacyę prawa najmu podług Dom. 36 pag. 463 n. on. na realności pod l. 129 $^3/_4$ we Lwowie ciążącego, i że dla Nutty Bigel, a ewentualnie dla ich spadkobierców na koszt adwokat dr. Rogalski kuratorem, a adw. dr. Gnoiński tegoż zastępcą mianowany został, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych Nutti Bigel i Chanę Bigel, a względnie ich spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów 17 sierpnia 1877.

(4627 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1844. C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dra Nechi, jako prawonabywcy Wojciecha Sołtyska w kwocie 40 zł. w. a. z pn. sprzedaną będzie realność pod N. C. 157 nepost. 32 w Cisiu, do Jakóba Sołtyska i do mas spadkowych ś. p. Jana i Karola Sołtysków należącą, w trzech terminach, dnia 18 października, dnia 15 listopada i dnia 13 grudnia 1877, każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1034 zł. a wadyum 103 zł.

Milówka 30 lipca 1877.

(4620 3—3) **Edykt.**

L. 6698. C. k. sąd obwodowy zawiadamia dra. Zygmunta Kaufmana, Simy Samueli, Leibę Russmana i Arona Losch z miejsca pobytu niewiadomych, ewentualnie nieznanych ich spadkobierców, że Kornel Lewicki przeciw nim, Antoniemu Józefowi dw. im. Spadwińskiemu, c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem fundacyi ś. p. Antoniego Józefa Spadwińskiego pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej dóbr Sokołówki i Choderkowiec sum 133 zł. 29$^3/_4$ ct., 133 złr. 49 ct., 90 złr. 72 ct. i 128 złr. 31 ct., na 83, 108, 110 i 128 zł. 31 ct., na rzecz Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego kollokowanych — wytoczył, na który termin do wniesienia obrony na 90 dni wyznaczono, a zarazem do zastępstwa pozwanych kuratorem adwokata dra Wesołowskiego z substytucyą adwokata dra Billeta ustanowiono, że przeto ich rzeczą będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 4 sierpnie 1877.

(4645 3—3) **Edykt.**

L. 43513. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie, oznajmia pp. Piotrowi i Włodzimierzowi Bilińskim, że przeciw nim na prośbę p. Eliasza Londnera wydanym został nakaz zapłacenia temuż p. Eliaszowi Londnerowi sumy wekslowej 312 złr. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pp. Piotra i Włodzimierza Bilińskich nie jest wiadome, tedy ustanowiono dla nich p. adwokata Klemensiewicza kuratorem, a tegoż zastępcą p. adwokata dra Rogalskiego, i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem pp. Piotra i Włodzimierza Bilińskich, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, gdyż inaczej następstwa zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 16 sierpnia 1877.

(5006 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 43160. Celem wypuszczenie w przedsiębiorstwo naprawy tamy faszynowej na rzece Stryju powyżej mostu rządowego w Stryju w kwocie fiskalnej 1193 złr. 62 ct. a. w. a ewentualnie wykonania dalszych robót regulacyjnych, zawisłych od przyzwolenia W. Ministerstwa obliczonych na 2270 złr. 48$^1/_2$ ct. odbędzie się w dniu 24 września 1877 w c. k. starostwie stryjskiem publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty wniesione po upływie powyższego terminu albo nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 6 września 1877.

(4909 3—3) **Edykt.**

L. 5918. C. k. sąd powiatowy w Krośnie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Dunaja, aby w ciągu roku do sądu ojca Józefa Dunaja w Potoku dnia 13 lutego 1874 z pozostawieniem pisemnego kodycylu zmarłym się oświadczył, inaczej sprawa ta z jego kuratorem Józefem Piłatem przeprowadzoną będzie.

Krosno dnia 14 marca 1877.

(4711 3—3) **Edykt.**

L. 4931. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 19 października, 23 listopada i 20 grudnia 1877 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Jana Schwachkopfa pod l. 67 w Lipnicy położonej.

Cena wywołania 1702 złr., wadyum 170 złr.

Akt opieczętowania. oszacowania i resztę waunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 31 lipca 1877.

(4764 3—3) **Edykt.**

L. 3855. W dniu 12 października 1877, dniu 12 listopada 1877, i dniu 30 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w ces. kr. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę domu i pastwiska pod l. 179 w Zalasiu położonych ciała tabularnego nie stanowiących, Wojciecha Kołacza własnych.

Wadyum wynosi 16 złr. w. a., zaś cena wywołania 160 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 21 lipca 1877.

(4921 3—3) **Edykt.**

L. 65751. C. k. sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem iż na prośbę zarządcy masy konkursowej pierwszego czeskiego Banku ogólnego ubezpieczeń uchwałą z dnia 17 listopada 1876 l. 61969 przeciw Janowi Wiktorowi 2 im. i Karolinie Chromy nakaz zapłaty sumy 200 złr. w. a. wydany został.

Gdy miejsce pobytu Jana Wiktora 2ga imion i Karoliny Chromy nie jest wiadome, ustanawiamy dla nich kuratora w osobie adw. Dra Schaffa z substytucyą adw. Dra Czeszera i doręczamy mu powyższy nakaz zapłaty.

O tem zawiadamia się tak Jana Wiktora Chromy jakoteż Karolinę Chromy z tem by albo osobiście potrzebne poczynili kroki lub też innego pełnomocnika ustanowili, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacyi, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniechania tych kroków wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(4907 3—3) **Edykt.**

L. 10049. C. k. sąd miejski-delegowany powiatowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi Majera Finkelsteina w kwocie 126 złr. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 17go października, 20 listopada i 17 grudnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 32 w Niechobrzu położonej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1250 złr.

Wadyum 125 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, chęć kupna mający przejrzeć mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 18 lipca 1877.

(4875 3—3) **Edykt.**

L. 37246. Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Bernsteina celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 3 lutego 1877 l. 70296 którą na prośbę Schulima i Chany Neuwelt jako obecnych właścicieli lwowskiej realności CN. 514$^3/_4$ zarządzono wykreślenie uskutecznionej jak dom 57 p. 56 n. 35 on. adnotacyj prawomocnej uchwały z dnia 27 maja 1839 l. 11135, odmawiającej prośbie rzeczonego Mendla Bernsteina o zaintabulowanie w stanie biernym powyższej realności w ówczas Moschla Waldmana własnej, kwoty 215 złr. 12 ct. m. k. kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Raresa, a doręczając temuż powyższą uchwałę, nieobecnego Mendla Bernsteina o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 11 sierpnia 1877.

(5019 3—3) **Edykt.**

L. 1792. Celem zaspokojenia wierzytelności Natana Reitzesa jako cesyonaryusza Izaaka Gleicha w kwocie 34 zł. 43 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Dmytra Bałagusza pod Nr. 122 w Tuczapach, ciała tabularnego niestanowiącej, na terminach 18 września, 22 października i 26 listopada 1877 o 10 godz. rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 1045 złr., wadyum 104 złr. 50 ct.

Dalsze warunki i akt opisania i oszacowania można tutaj przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 kwietnia 1877.

(4946 3—3) **Edykt.**

L. 3781. C. k. sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia p. Efraima Katza, że p. Wolf Einhorn z Brzeska wniósł pod dn. 5 września 1876 l. 3781 w tutejszym sądzie podanie o zaintabulowanie za właściciela realności pod l. k 15 w Brzesku.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu p. Efraima Katza, ustanawia się dlań kuratora w osobie p. Henocha Klapholca z Brzeska, któremu rezolucyę na zaintabulowanie dozwalającą wręcza się.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko d. 27 lutego 1877.

(4952 3—3) **Edykt.**

L. 34037. Ze strony c. k. miejsk. del. sądu powiatowego dla miasta i przedmieść Lwowa, podaje się do wiadomości, że Efroim Chuwes zmarł we Lwowie w dniu 6 sierpnia 1869 z pozostawieniem testamentu z dnia 2 maja 1869, zaś Beile Chuwes zmarła we Lwowie w dniu 13 stycznia 1871 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ syn tychże i spadkobierca Abraham Chuwes sądowi z miejsca pobytu nie jest wiadomym, przeto wzywa się go aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego licząc, w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł — w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze spadkobiercami, którzy się zgłoszą, tudzież kuratorem dla Abrahama Chuwes w osobie adwokata dra Czeszera ustanowionym, przeprowadzonem będzie.

Z c. k. sądu pow. miej. del. S. I.

Lwów d. 29 sierpnia 1877.

(5011 3—3) **Edykt.**

L. 41809. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia Janowi Zabierzewskiemu od Antoniny Biedermann się należącej pretensyi 520 zł. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 477$^1/_4$ we Lwowie położonej, wedle księgi dom. 45 pag. 332 n. 12 i 14 haer. Antoniny Biedermann własnej, dnia 16 października 1877 o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym to terminie realność wspomniona nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 18531 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1860 złr. w. a. ma być złożoną, że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno — w końcu, iż dla niewiadomych z miejsca pobytu Adama Reymanczuka, Chaskla Wurma, Antoniego Tatermuscha i Mojżesza Weicha, a w razie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla tych, którzyby po 14 maja 1876, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej, nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kratter kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Rogalski mianowany został.

Lwów, 17 sierpnia 1877.

(4937 3—3) **Edykt.**

L. 2930. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Anastazyą Koczandową, że w dniu 3 października 1874 zmarł w Załucznem jej ojciec Jan Koczanda pozostawiając kadycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Anastazyi Koczandowej sądowi jest nie wiadome, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się do tutejszego c. k. sądu i deklaracyę do spadku złożyła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami, którzy deklarowali się do przyjęcia spadku i z kuratorem dla niej w osobie brata Wincentego Koczandy ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Nowytarg dnia 7 lipca 1877.

(4934 3—3) **Edykt.**

L. 4599. C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Tarnowie, na zasadzie orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, z dnia 18 stycznia 1877, l 290, podaje do powszechnej wiadomości, że nad Stanisławem Srutkiem, gospodarzem gruntowym w Szynwałdzie, powiecie tarnowskim, z powodu marnotrawstwa, opieka na czas nieoznaczony, przedłużoną została.

Tarnów dnia 25 czerwca 1877.

(4998 3—3) **Edykt.**

L. 5330. C. k. sąd powiatowy w Dolinie czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy 60 złr. z pn. przymusowa sprzedaż sumy 1600 złr. na realnościach lk. 1 i 4 w Dolinie, Marcelego Polańskiego własnych na rzecz Zenobii Osadkowskiej zaintabulowanej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz Izraela Litwaka dnia 13 września, 10 października i 15 listopada 1877, każdym razem o godz. 10 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za cenę wywołania w nominalnej wartości, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5% ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dolina 13 lipca 1877.

(4999 3—3 **Edykt.**

L. 115. Dnia 16 października i 19 listopada 1877 o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 25 w Kuttenbergu położonej, wedle dom. cam. tom I, pag. 184, nr. 1 haer. dłużnika Adama Hugeta własnej, celem zaspokojenia pretensyj c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 55 zł. 20 ct., 55 zł. 20 ct. i 1093 zł. 18 ct. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w ilości 2662 zł. 50 ct., wadyum zaś 267 i na powyższych terminach realność ta niżej tej ceny sprzedaną nie będzie, zatem na wypadek, gdyby na takowych sprzedaż do skutku nie przyszła. wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży, termin na dzień 19 listopada 1877 o 3 godzinie popołudniu.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla tych, którzyby po 6 listopada 1876 z pretensyami swemi na tę realność do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, mianowany jest p. Ferdynand Krischke, sekretarz tutejszego wydziału powiatowego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 31 marca 1877.

(4997 3—3) **Edykt.**

L. 1130. C. k. sąd powiatowy brzeżański ogłasza niniejszem, że 4 września 1864 z pozostawieniem testamentu z dnia 25 stycznia 1864, zmarła w Brzeżanach Brygida ze Szumiłowskich Grek. Do spadku są powołani: Jan Grek. Leon Grek, Julian Grek, przez głowę Marceli z Greków Hubaczek jej dzieci Adolf Hubaczek, Alojzy Hubaczek i Józef Hubaczek; przez głowę Petroneli z Greków Kamińskiej tejże dzieci: Wincenta Kamińska. Paulina Kamińska, Hipolit Kamiński i Władysław Kamiński, Adolfa Grek i Honorata Grek. Ponieważ sądowi pobyt Aloizego Hubaczek jest niewiadomym. przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Leonem Madejskim z Brzeżan, przeprowadzoną zostanie.

Brzeżany 10 marca 1877.

(5058) **Ogłoszenie.**

L. 7331. C. k. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kolanek.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 24 września 1877, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka dnia 10 września 1877.

(5015 3—3) **Edykt.**

L. 23437. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wilhelma i Resi małżonków Fränklów w Bochni; a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego Juliana Tałasiewicza, a tymczasowym zarządcą masy adw. dra Zakrzewskiego z substytucyą adw. dra Trybulca.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 25 września 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby, się proces w toku znajdował, do dnia 31 października 1877 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Bochni podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na termine na dzień 20 listopada 1877 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Bochni lub w jego pobliżu nie zamieszkuje, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym, na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 1 września 1877.

(5026 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5117/Df. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31 października 1877 losowania obligacyi ind. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje poczawszy od 25 września 1877 zasystowane przepisywanie tych obligacyj, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania, przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako

Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

(4978 2—3) **Edykt.**

L. 5292. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kazimierza Panczakiewicza w kwocie 52 zł 29 kr. w. a. z pn., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż trzech kawałków gruntu do $^1/_6$ części roli Stramowskiej należących, w Nowymtargu położonych, ciało tabularne stanowiących i wedle księgi ingross. miasta Nowegotargu Tom VIII, str. 430 i 431 poz. 260 własnością dłużników Sebastyana i Maryanny Podkanowiczów będących.

Sprzedaż tych kawałków gruntu odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach, mianowicie dnia 27go września 1877, następnie dnia 25 października 1877 i dnia 29 listopada 1877, każdym razem o godzinie 3ciej po południu z następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania kawałka gruntu w Kokoszkowie nad Samorody, ustanawia się kwotę 25 zł. w. a., za cenę wywołania gruntu nad Kotliną w niżniem tabularnym ustanawia się kwotę 20 zł. w. a., za cenę wywołania kawałka gruntu w Nowym ustanawia się kwotę 30 zł. w. a.
2. Na pierwszym i drugim terminie żaden z tych trzech kawałków gruntu nie będzie sprzedany niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nastąpi sprzedaż nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.
3. Chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej każdego z osobna kawałka gruntu jako wadyum do rąk komisarza sądowego złożyć, które to wadyum po licytacyi na poczet ceny kupna zatrzymane zostanie, innym zaś licytantom zwrócone będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mających gruntów można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg dnia 16 sierpnia 1877.

(4916 3—3) **Edykt.**

L. 2888. Wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 marca 1877 l. 16568, uznaje się Mikołaja Grabarza, gospodarza gruntowego z Zagródek za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono dla niego Jana Menscha z Zagródek.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec 24 kwietnia 1877.

(4930 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1906. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 457 złr. 55 ct. z pn., odbędzie się dnia 24 września 1877, dnia 22 października 1877 i dnia 21 listopada 1877 o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 97 w Nowosiółkach położonej, Michała i Dańka Zajęców własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1100 złr. Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 110 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 30 maja.

(4687 2—3) **Edykt.**

L. 11225. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z d. 14 czerwca 1876 l. 11225 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych,

a) Lesienice w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego.

b) Ulicko zarębane w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego.

c) Prusie czyli Brusie w okręgu rawskiego c. k. sądu powiatowego.

d) Bieniów i

e) Horodyłów w okręgu miej. del. złoczowskiego c. k. sądu powiatowego.

f) Nuszcze w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego.

g) Buszkowiczki czyli Buszkowice małe w okręgu przemyskiego miej. d. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Lesienice, podlegających winnickiemu c. k. sądowi powiatowem.

b) Ulicko zarębane, podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

c) Prusie czyli Brusie podlegających rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

d) Bieniów podlegających złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del.

e) Nuszcze, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

f) Buszkowiczki czyli Buszkowice małe, podlegających miejsko delegowanemu przemyskiemu ces. kr. sądowi powiat. jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 sierpnia upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskuteczniono w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 czerwca 1878 a to co do majętności tabularnych pod I a, b, c, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I. d, e, f, w c. ksądzie obwodowym w Złoczowie, pod I. g, w ces. kr. sądzie obwodowym w Przemyślu zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych w dotyczącym ces. król. sądzie powiatowym a względnie miejsko-delegowanym, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 7 sierpnia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 2519. (5001 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę dla krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie przez rok 1878 t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1878 następujących artykułów w przybliżonej ilości

Mięsa wołowego	kilogr.	46000
Cielęciny	„	12000
Smalcu	„	2000
Słoniny	„	2000
Mąki nr. 1	„	2200
Mąki nr. 2	„	14000
Mąki nr. 4	„	4800
Mąki kukurudzianej	„	1000
Mąki żytniej	„	1000
Grysu	„	300
Grysiku	„	5600
Krup krakowskich	„	8000
Krup hreczanych	„	7000
Krup perłowych	„	4000
Krup jęczmiennych	„	6000
Krup jaglanych	„	1000
Fasoli średniej	„	2000
Grochu żółtego	„	2500
Kminku	„	60
Soli	„	4000
Ryżu całego	„	300
Ryżu łamanego	„	5100
Cukru	„	3000
Kawy	„	1200
Herbaty	„	60
Bulionu	kilogr.	20
Rodzynków czarnych	„	20
Rodzynków bez pestek	„	50
Migdałów słodkich	„	50
Migdałów gorzkich	„	2
Gałek muszkatołowych	sztuk	12
Cytryn	„	1200
Pieprzu zwykłego	kilogr.	12
Pieprzu angielskiego	„	12
Cykoryi	„	370
Oliwy dobrej	„	30
Musztardy	„	8
Sera cieszyńskiego	„	6
Powideł	„	1200
Jaj	sztuk	68000
Bułek po 75 gr.	„	250000
Bułek na mleku po 40 gr.	„	50000
Bułek czerstwych	„	3200
Chleba po 250 gr.	„	108000
Chleba dla służby po 750 gr.	„	31000
Śliwek suszonych	kilogr.	2200
Wina białego	litr	1400
Wina czerwonego	„	900
Owsa	kilogr.	10000
Słomy	„	40000
Nafty	„	16000
Mydła	„	500
Sody	„	2500
Swiec łojowych	„	50

Robót szklarskich podając cenę od jednego decimetra kwadratowego oszklenia z zakitowaniem i samego okitowania od jednego decymetra bieżącego, nareszcie naczyń szklannych i glinianych.

Dostawa wszystkich powyższych przedmiotów odbywać się ma loco zakład na Kulparkowie i to w najlepszych gatunkach. Mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondru. Tak mięso jak pieczywo muszą być dostarczone codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach. inne zaś artykuły w miarę zarządzenia w ilościach przez zarząd oznaczonych.

Oferty zaopatrzone marką stęplową na 50 ct, z napisem przedmiotu oferowanego i 5% wadyum od całorocznej dostawy wnieść należy do Dyrekcyi zakładu do dnia 9 października 1877, godzina 12 w południe. W dniu zaś następnym tj. dnia 10 października 1877, o godzinie 10 rano nastąpi w obec komisyi administracyjnej otwarcie ofert i zaraz potem ustna rozprawa, zapomocą której dozwala się oferującym dostawcom podać do protokołu licytacyjnego dodatkowe oświadczenie uzupełniające ich pierwotną ofertę.

Bliższych objaśnień udzielać będzie zarząd zakładu, gdzie można przejrzeć warunki licytacyjne, na podstawie których zostaną zawarte kontrakta. Te warunki mają być przez oferentów podpisane i do oferty dołączone.

Przed spisaniem i zawarciem kontraktu, należy złożyć kaucyę 10 proc. w. a. od wartości całorocznej dostawy.

Z dyrekcyi zakładu umysłowo chorych.

Kulparków 4 września 1877.

Dr. Maresch.

WINOGRONA muszkatelki

(4691 6—?) poleca handel **G. K. NOWICKIEGO** ulica Czarneckiego l. 2.

(4690 10—50)

Maść

przeciw

hemoroidom

doktora LABICHE w Paryzu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie następuje bezzwłocznie. *Główny skład dla Galicyi* w aptece **Z. RUKERA**, ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.

(49?4 3—8)

Bezpłatnie

przesyłamy na żądanie wzory i cenniki naszego obficie zaopatrzonego składu rozmaitych krajowych i zagranicznych materyj nowych gładkich **rypsów** i **lustrów, flaneli, sukien damskich**, czarnych **kaszemirów** i **ternów**, czarnych i kolorowych **materyj jedwabnych**, czarnych i kolorowych **aksamitów, barchanów na suknie, kalmuks, oxford**, rozmaitych **płócien**, bielizny, **kobierców** i wszelkich innych artykułów **po zdziwiająco tanich cenach.**

Ludwik Zwieback & Brüder

Wien, Mariahilferstrasse 110.

Zlecenia szybko za pobraniem.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (4881 4—?)

Najlepsze belgijskie skórzane

Pasy do Maszyn

w różnych szerokościach, jakoteż **pasy parciane szpagatowe.**

Oryginalne **Sławuckie kołdry, Bundy gotowe i Sukna** wyrobu z dóbr JExc. Alfr. hr. Potockiego, tudzież **Rozolisy i Likiery** z fabryki w Łańcucie, — poleca

Główny Skład Nasion **TEOFILA ŁUCKIEGO**

we Lwowie, plac Halicki l. 15, w gmachu Banku hipotecznego. (4119 15—?)

Do c. k. nadwornej

Fabryki Wyrobów Słodowych w Wiedniu,

Graben, Bräunerstrasse 8,

JANA HOFFA

liweranta dworów austryackiego, niemieckiego i saskiego.

Niniejszem pozwalam sobie donieść szanownemu Panu następujące szczegóły: Przez 6 miesięcy cierpiałem tak gwałtownie na chrypkę i kaszel, żem przez cały dzień ani godziny nie był od tego wolny. Używałem przez cały przeciąg tej słabości wszelkie możliwe środki, jednakże bez skutku. Stan choroby był tak niebezpieczny, i obawę wzniecający, że mi z rozmaitych stron radzono, bym co potrzeba zarządził, ponieważ niedożyję jesieni. Po użyciu z najlepszym skutkiem 12 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, tudzież bonbonów z ekstraktu słodowego, pocieszam się dziś powrotem zdrowia i błogosławię pański wynalazek, który mię uwolnił od trapiących cierpień. Powtarzając należyte podziękowanie moje, życzę, by niniejsze oświadczenie moje o uzyskanem napowrót zdrowiu ogłoszonem zostało dla dobra tego rodzaju cierpiących.

Wiedeń, 5 marca 1877.

Jan Rausch,
(3969 9—12) sługa banku handlowego, zamieszkały: VII. Kaiserstrasse 46.

Powyższe wyroby słodowe zostały także 41 razy wyszczególnione t. j.: ośm razy w roku 1876 przez nadanie patentów nadwornego liweranta (w tem mieszczą się także ponowne dowody najwyższych łask Ich C. i K. M. cesarza Austryi, cesarza Niemiec i króla Saksonii). Lekarze wszystkich krajów polecają takowe, a cierpiący używają je z przyjemnością, znachodząc w tem wzmocnienie i pokrzepienie.

Naśladowanym wyrobom brakuje potrzebnej substancyi ziół lekarskich, tudzież dotąd nieodkrytego sposobu wyrabiania fabrykatów słodowych JANA HOFFA. Prawdziwe cukierki Hoffa zawijane są w papierze niebieskim.

C. k. nadworna fabryka wyrobów słodowych JANA HOFFA, w Wiedniu Graben, Bräunerstrasse 8.

We Lwowie u Jakóba Beisera i Zygmunta Ruckera.

Pasy skórzane do maszyn i młocarń

tudzież **Pasy parciane** wiedeńskiej i tutejszo krajowej roboty, **Bundy podróżne z kapiszonami, Sukna bernardyńskie** wyrobu krajowego ***sukienników rakszawskich i leżajskich***, **Koce** z fabryki krajowej w Brzuchowicach pode Lwowem, **Lodeny styryjskie** w różnych kolorach **na płaszcze i kurtki**, **Kufry** damskie i męskie poleca i wszelkie zamówienia na inne towary przyjmuje handel towarów mieszanych

JANA GÓRSKIEGO

we Lwowie

Plac Maryacki l. 9, dom Kiselki (dawniej Hudetza).

(5009 2—3)

„EKONOMISTA“

Tygodnik ekonomiczny, handlowy i społeczny **wychodzi od 1 czerwca b. r. co soboty.**

Przedpłata miejscowa i zamiejscowa: kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł

Każdy numer „EKONOMISTY“ zawiera: 1. **Dział ekonomiczny i społeczny**; 2. **Dział handlowy**, miejscowe i zamiejscowe sprawozdania, cenniki, telegramy handlowe, sprawozdania z targów bydła i nierogacizny i sprawozdania z wszystkich gałęzi przemysłu i handlu; 3. **Sprawy kolejowe**; 4. **Dział finansowy**, skorowidz dywidend i repertoarz walnych Zgromadzeń, kursa telegraficzne i ciągnienia losów, obligacyj, akcyj, listów hipotecznych austro-węgierskich i zagranicznych, i 5. **Odcinek** (fejleton).

Podczas krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej osobne sprawozdania z tejże umieszczane będą w „EKONOMIŚCIE“.

Pronumeraty najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym do administracyi „EKONOMISTY“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 16. (4490 14—25)

Zupełnie świeży transport (5065 1—3)

PROSZKU PERSKIEGO

otrzymał i jako niezawodny **środek przeciw wszelkim dokuczającym owadom**, szczególnie **przeciw t. z. szwabom** poleca i sprzedaje w dowolnej ilości, licząc 1 kilogram po 3 zł. 60 ct.

O. T. WINCKLER we Lwowie.



WOJNA



która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała

FABRYKĘ BIELIZNY na wyprawy ślubne

A. Straussa, Wien, Rothenthurmstrasse 21,

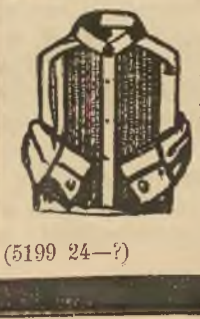
do pozbycia wszystkich wstrzymanych większych i mniejszych wysyłek **bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej**, jakoteż **płótna, chustek, bielizny stołowej** i t. p., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po niżej wymienionych prawdziwie niskich cenach. Pobrane towary, które się nie podobają, zamieniają się chętnie, a na żądanie odseła się też pieniądze, według rachunku przypadające, za pobraniem pocztowem.

Zamiast dwóch tylko jeden złoty reński !!

1	para kalesonów męskich, ...	dawniej złr. 1.50,	tylko cnt. 75
1	koszula męska szyrtyng z gładkim albo zakładkow. gorsem,	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	kaftanik trykotowy lub takież kalesony białe lub kolorowe	„ „ 2,	„ „ 1.—
6	chustek batyst. eleganckich, z kolorow. szlakiem, obrąbione,	„ „ 2,	„ „ 1.—
6	kołnierzyków potrójnych, najnowszego kroju, .	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	koszula damska dziergana, z najlepszego szyrtyngu	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	majtki damskie eleganckie z ozdobnym rąbkiem . . .	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	kaftanik nocny szyrtyngowy z rąbkami, w najlepsz. gatunku	„ „ 2,	„ „ 1.—
6	chustek piękn. płóciennych, z poręczeniem za prawdz. płótno	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	para kalesonów męskich płóciennych	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	gorset haftowany	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	wyborna koszula kolor. z kretonu, z poręczeniem za trwałość koloru	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	koszula męska z potrójnym gładkim gorsem	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	koszula damska w najlepszym gatunku, bardzo strojna . .	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	majtki damskie, pięknie dziergane, elegancko wykonane .	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	spodnica szyrtyngowa, najlepszego kroju	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	kalesony męskie z prawdziwego płótna rumburskiego .	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	koszula męska z angielsk. Oxfordu, lub francusk. kretonu . .	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	koszula balowa, pięknie haftow. ręcznej roboty, najnow. kroju	„ „ 4,	„ „ 2.—
6	par pięknych angielskich mankietów, najnowszego kroju .	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	koszula damska haftowana, lub Angot haft.	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	gorset elegancki, francuski, z sutym haftem	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	majtki damskie haftowane, ...	„ „ 4,	„ „ 2.—

1 koszula męska, prawdziwa rumburgska gładka albo z zakładk., po złr. 2.50, 3, 3.50, 4
1 koszula męska, prawdz. rumbur., z haftem fantast., najlepsza, po złr. 3.50, 4, 4.50 5.—
1 koszula męsk. z przodk. fant. chiffon, po złr. 2, 2.50, 3.
1 majtki damskie z najlepszego barchanu gładkie i strojne po złr. 1, 1.25, 1.50.
1 spodnica z najlepszego barchanu, gładka i strojna, po złr. 1.50, 2, 2.50.
1 gorset z najlepszego barchanu gładki i strojny, po złr. 1.25, 1.50, 2.
1 koszula męska płócienna z fantast. przodem, po złr. 2.50, 3.
1 koszula damska prawdz. płócienna, gładka i fantast. najlepsza po złr. 150, 2, 2.50, 3.
1 koszula, chiffon, z fałdami po złr. 2, 2.50, 3.
1 koszula damska, płócienna, haftowana, wybornej jakości, po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.
1 koszula damska, płócienna, z haftem ręcznym po złr. 4, 4.50, 5, 6, 7.
1 gorset haftowany, wyborny po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.
1 sztuka 30 łokci barchanu prążkowego, najlepszego po złr, 7.50, 8, 9, 10, i 11
6 prześcieradeł, ośm ćwierci szerokie, bez szwu, po złr. 9 i 10
6 prześcieradeł, 8 ćwierci szer. bez szwu, czyste płótno, najlepsz, po złr, 13.50, 14.50, 16.50
1 bielizna stołowa na 6 osób, biała lub kolorowa, po złr. 3, 3.50, 4, 4.50 i 5.50
1 bielizna stołowa na 12 osób, biała lub kolorowa, po złr. 8.50, 10, 11, 12 i 14.
1 sztuka 30 łokci, $^4/_4$ szerokości płótna domowego, po złr. 5.50, 6.50 7.50, i 8
1 sztuka 46 łokci, pięć ćwierci szerokości, płótna kroazowego, po złr. 16, 17, 18 i 18.50
1 sztuka 50 łokci, 5 ćwierci szer., płótna irlandzk. i holend. po złr. 18, 19, 20, 22, 24, 26, 20
1 sztuka 54 łokci, 5 ćwierci szer., rumbursk. płótna, po złr. 24, 27, 39, 33, 36, 40 aż do 60
12 ręczników drylowych i adamaszkowych, po złr, 3, 3.50, 4, 5, 6, 7 i 8.

Rabat: **Bielizna stołowa na 6 osób adamaszkowa, albo 24 sztuk chustek do nosa, kupującym za 50 złr.**



Listowne zamówienia za nadesłaniem gotówki albo za zaliczką pocztową, sumiennie i punktualnie będą wykonane. — Cenniki i kosztorysy wypraw ślubnych rozsyłają się bezpłatnie.

Zamówienia za gotówkę albo za zaliczką

do fabryki bielizny i wypraw ślubnych

A. STRAUSS



(5199 24—?) **Wien, I, Rothenthurmstrasse, 21.**

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 maja 1877 r. zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

dnia 25 i 26 września 1877, o godzinie 9½ przed południem.

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 6 września 1877.

Dyrekcya.

(4968 2—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.